

Zastosowanie energii atomowej w przemyśle włókienniczym
Sukces naukowców radzieckich

MOSKWA (PAP). — Instytut Chemii Fizycznej Akademii Nauk ZSRR osiągnął ostatnio wielki sukces w pracach badawczych nad zastosowaniem substancji radioaktywnych w przemyśle włókienniczym.

Kierownik jednego z laboratoriów instytutu, prof. N. Neumann i inż. F. Pietrow, skonstruowali oryginalne urządzenie regulujące pracę trzeparki do bawełny.

Jak wiadomo, nierówność przędzy jest jedną z głównych przyczyn defektów w tkaninach bawełnianych. Na jakość przędzy wpływa szybkość obrotu bębna trzeparki. Dotychczas nie było dostatecznie efektywnych sposobów regulacji obrotów bębna. Nowe urządzenie oparte na zastosowaniu substancji radioaktywnych, stwarza całkowitą możliwość precyzyjnej regulacji obrotów bębna trzeparki. Dzięki temu przędza staje się bardziej równa, a braki w tkaninach bawełnianych znacznie się zmniejszają.

Nowa aparatura przeszła kilkakrotne próby w Instytucie Chemii Fizycznej. Ostatnio zainstalowano ją w jednym z oddziałów kombinatu bawełnianego pod Moskwą. Uczni w ścisłej pracy z robotnikami kombinatu przeprowadzają próby działalności aparatury w warunkach fabrycznych.

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III

Łódź, środa 9 lutego 1955 r.

Nr 34 (448)

Jednomyślnie i stanowczo przeciw wskrzeszeniu militarizmu niemieckiego

przeciw ratyfikacji układów paryskich za rokowaniami czterech mocarstw

KOMUNIKAT

uchwalony przez uczestników międzynarodowego spotkania w Warszawie

Jak już podawaliśmy, uczestnicy międzynarodowego spotkania w Warszawie uchwalili jednomyślnie komunikat podsumowujący zasadnicze zagadnienia, co do których osiągnięto całkowite porozumienie.

Poniżej podajemy tekst komunikatu.

Delegacja wyłoniona w grudniu ub. roku w Paryżu przez europejską konferencję dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego spotkała się 6 lutego 1955 r. w Warszawie z delegacjami krajów Europy wschodniej, którym odmówiono wiz wjazdowych do Francji. W tym nowym spotkaniu wzięło udział 51 delegatów — w większości parlamentarzystów, reprezentujących następujące kraje: Albanię, Bułgarię, Czechosłowację, Danię, Finlandię, Francję, Grecję, Holandię, Niemcy, Polskę, Rumunię, Szwajcarię, Węgry, Włochy i Związek Radziecki.

Delegaci przede wszystkim wypowiedzieli się raz jeszcze, jednomyślnie i stanowczo przeciwko wszelkiej remilitaryzacji Niemiec, która mogłaby doprowadzić do wskrzeszenia militarizmu niemieckiego. Delegaci państw wschodnich podkreślili z naciskiem, że w następstwie poniesionych przez ich kraje ofiar w ludziach i strat materialnych, żaden z obywateli tych krajów nie mógłby się zgodzić na tego rodzaju ewentualność.

Uczestnicy obrad, po wysłuchaniu zwłaszcza delegatów ZSRR, doszli do przekonania, że idea rokowań i wzajemnego zrozumienia zostałaby niechybnie unicestwiona wskutek ratyfikacji układów londyńskich i paryskich. Stwierdzili oni jednomyślnie, że w chwili obecnej porozumienie między mocarstwami okupującymi Niemcy może być osiągnięte w następujących punktach: 1) Jednoczesne wycofanie z Niemiec wszystkich wojsk okupacyjnych, w tym

wypadku ZSRR wycofałby swe wojska na własne terytorium. ZSRR wycofałby również wszystkie radzieckie oddziały wojskowe które ochraniają w Polsce linie komunikacyjne stacjonujących w Niemczech radzieckich wojsk okupacyjnych.

Te wzajemne kroki przyczyniłyby się do stworzenia atmosfery odprężenia w Europie.

2) Zjednoczenie Niemiec w drodze wolnych i kontrolowanych wyborów, które zostałyby przeprowadzone na podstawie ordynacji wyborczej, gwarantującej wszystkie swobody demokratyczne — jak to przewidywał plan zaproponowany w Berlinie przez sir Anthony Edena.

3) Poszanowanie zobowiązań powziętych w Poczdamie. Niemcy nie wchodziłyby w skład żadnej koalicji wojskowej, a nietykalność ich granic zostałaby zagwarantowana przez inne państwa europejskie i przez Stany Zjednoczone.

Jedynie rozwiązanie problemu niemieckiego, które zapewni bezpieczeństwo Europie, umożliwi podpisanie traktatu austriackiego.

Delegaci niemieccy, zarówno z Zachodu jak i ze Wschodu, podkreślili rozmach, jakiego nabiera w ich kraju ruch na rzecz zjednoczenia Niemiec i przeciwko remilitaryzacji, ruch, który wszystkie państwa powinny stanowczo popierać.

W ten sposób powstana warunki powszechnego rozbrojenia, którego pragną gorąco wszystkie narody.

Katastrofalna powódź na Sumatrze i Jawie

Na Sumatrze i w centralnej części Jawy nastąpiła silna powódź. Na Sumatrze woda zalała 7 miast i wiele wsi. Są ofiary w ludziach. Na Jawie woda zalała przeszło 11 tys. domów. Powódź zniszczyła tam zasiewy ryżu na setkach hektarów; utopiono się około 5 tysięcy sztuk bydła.

W Filharmonii Warszawskiej



Prace w gmachu Filharmonii Warszawskiej weszły w ostatnie stadium. W hali kasowym poleguje się podłogę i schody. Montowane są żyrandole, których jeden waży około 800 kg już zawieszono. Na zdjęciu: montaż żyrandola w sali koncertowej. Przy pracy Roman Polkowski i Bolesław Mazurek

Fot. — CAF

Rada Najwyższa ZSRR postanowiła przyjąć oświadczenie G. M. Malenkowa w sprawie zwolnienia go z funkcji przewodniczącego Rady Ministrów i powzięła uchwałę o powołaniu na to stanowisko N. A. Bułganina

MOSKWA (PAP). — Dnia 8 bm. o godz. 13 w Wielkim Pałacu Kremlowskim odbyło się wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości.

W łóżach rządowych zajęli miejsca przywódcy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i kierownicy rządu radzieckiego, członkowie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, ministrowie. Obecni są liczni goście. W łóży dyplomatycznej zajęli miejsca przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, prasy radzieckiej i zagranicznej.

Przewodniczący Rady Związku, deputowany A. P. Wołkow komunikuje, że na ręce przewodniczącego wspólnego posiedzenia wpłynęło oświadczenie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, tow. G. M. Malenkowa, zawierające prośbę o zwolnienie go ze stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Deputowany A. P. Wołkow odczytuje tekst oświadczenia.

Do Przewodniczącego wspólnego posiedzenia Rady Związku i Rady Narodowości

Proszę Was o podanie do wiadomości Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich mojej prośby o zwolnienie mnie ze stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. Prośba moja wypływa ze względów rzeczowych, związanych z koniecznością umocnienia kierownictwa Rady Ministrów i celowością powierzenia stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR innemu towarzyszy, posiadającemu większe doświadczenie w pracy państwowej. Widzę wyraźnie, że na wykonaniu skomplikowanych i odpowiedzialnych obowiązków przewodniczącego Rady Ministrów odbija się ujemnie moje niedostateczne doświadczenie w pracy w terenie i fakt, że w żadnym ministerstwie ani organie gospodarczym nie miałem sposobności do bezpośredniego kierowania poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej.

Uważam również za swój obowiązek stwierdzić w niniejszym oświadczeniu, że obecnie, gdy Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i masy pracujące naszego kraju koncentrują specjalnie swe wysiłki na szybszym rozwoju rolnictwa, widzę szczególnie wyraźnie swą winę i odpowiedzialność za powstały niezadowolający stan rzeczy w rolnictwie, ponieważ w ciągu szeregu lat spoczywał na mnie dotychczas obowiązek kontrolowania i kierowania pracą centralnych organów rolniczych oraz pracą terenowych organizacji partyjnych i radzieckich w dziedzinie rolnictwa. Partia komunistyczna z inicjatywy i pod kierownictwem KC KPZR opracowała już i wprowadza w życie szereg zakrojonych na wielką skalę posunięć, aby zlikwidować nienadążanie rolnictwa. Do takich ważnych posunięć należy niewątpliwie reforma dotycząca podatku rolnego; pragnę przy tej okazji powiedzieć, że reforma ta została zrealizowana z inicjatywy i na wniosek KC KPZR, i widząc teraz, jak doniosłą rolę odegrała ona w rozwoju rolnictwa. Obecnie, jak wiadomo, z inicjatywy i pod kierownictwem KC KPZR opracowany został generalny program likwidacji nienadążania rolnictwa i zapewnienia szybkiego jego rozwoju. Program ten opiera się na jedynie słusznej podstawie — dalszego wszechstronnego rozwoju przemysłu ciężkiego, i tylko realizacja tego programu stwarza nieodzowne warunki rzeczywistego rozwoju produkcji wszystkich niezbędnych artykułów powszechnego użytku.

Można oczekiwać, że różni opętani krzykacze burżuazyjni zaczęną szerzyć oszczerze kłamstwa na temat mojego oświadczenia i samego faktu zwolnienia mnie ze stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. Lecz my, komuniści i ludzie radzieccy, przejdziemy do porządku nad tymi łgarstwami i oszczerstwami. Każdy z nas stawia ponad wszystko interesy ojczyzny, narodu, partii komunistycznej. Zwracając się z prośbą o zwolnienie mnie ze stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, pragnę zapewnić Radę Najwyższą ZSRR, iż na powierzonym mi nowym odcinku, pod kierownictwem zwartego jak monolit w swej jedności KC KPZR i rządu radzieckiego, będę jak najrzetelniej wypełniał

mój obowiązek i postawione przede mną zadania.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. MALENKOW 8 lutego 1955 roku

Następnie udzielono głosu deputowanemu A. M. Puzanowowi. Stwierdza on, że motyw przedstawione w oświadczeniu tow. Malenkowa uważa za zupełnie słuszne i proponuje przyjęcie oświadczenia tow. Malenkowa oraz zwolnienie go z funkcji przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich postanawia: przyjąć oświadczenie tow. Malenkowa i zwolnić go z funkcji przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Następnie ogłoszono przerwę w obradach.

O godz. 16 wznowione zostało wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości.

Głos w sprawie kandydatury na stanowisko przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR udzielił deputowanemu N. S. Chruszczowowi. Z polecenia Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i konwentu seniorów proponuje on powołanie na przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina. Deputowany Chruszczow charakteryzuje Bułganina jako wybitnego działacza partyjnego i państwowego.

Rada Najwyższa ZSRR powzięła jednomyślnie uchwałę o powołaniu N. A. Bułganina na przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Następnie udzielono głosu pierwszemu zastępcy przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR i ministrowi spraw zagranicznych W. M. Mołotowowi, który wygłosił referat o sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej rządu ZSRR. (Referat W. M. Mołotowa zamieszczamy na str. 2 i 3.)

Najpopularniejsi aktorzy
Najpopularniejsi sportowcy

WEZMA UDZIAŁ W WIELKIEJ IMPREZIE

p. n.

„Zart na start”

KTORĄ ORGANIZUJE POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI WRAZ Z REDAKCJĄ „ŁÓDZKIEGO EXPRESSU ILLUSTRowanego”
Dalsze szczegóły już jutro.

KRYZYS RZĄDOWY WE FRANCJI

Socjaliści odmawiają udziału w gabinecie Pinay'a

PARYŻ (PAP). — We wtorek kandydat na premiera Pinay kontynuował rozmowy z przywódcami różnych ugrupowań. Socjaliści odmówili wejścia do rządu Pinay'a. Z kolei Pinay ma zwrócić się do MRP. W kołach politycznych przewidują, że gdyby MRP odmówiło poparcia Pinay'ow., musiałby on zaniechać próby utworzenia nowego rządu.

USA jawnie uczestniczą w wojennych operacjach kliki Czang Kai-szeka



LONDYN. — Po dwu tygodniach ciepłej i słonecznej pogody w Wielkiej Brytanii w dniu 7 lutego powrócił mroźny. W północnej Anglii oraz w Szkocji spadły obfite śniegi.

PEKIN. — Jak podaje Agencja Nowych Chin, sąd ludowy w Czongkingu rozpatrzył sprawę 2 szpiegów amerykańskich — czangkajskich. Jeden z nich — Czen Ti, skazany został na karę śmierci, drugi zaś — Lu Cuan-fu — na 15 lat więzienia.

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Kabulu, że król Afganistanu ratyfikował umowę radziecko-afganistanską, przewidującą udzielenie przez ZSRR Afganistanowi kredytu w wysokości 2,1 miliona dolarów na wyasfaltowanie ulic Kabulu.

PARYŻ. — Prasa paryska donosi, że pewien szeregowiec marynarki amerykańskiej zranil wstrząśniętym rewolwerowym łancem jednego z kabaretów — Jackie Morris, ponieważ, zeznając na ulicy, odrzuciła jego obraźliwe propozycje. Rana obrażona została i przewieziona do szpitala. Amerykański marynarz zblił.

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin opublikowała następujący komunikat:

Dnia 7 bm. Departament Stanu USA wydał polecenie, aby VII flota i inne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych „asystowały” przy wycofaniu wojsk Czang Kai-szeka z wysp Tachen i uprowadzaniu ludności tych wysp na Taiwan. Departament Stanu wziął więc jawnie udział w wojennych operacjach zdradzieckiej kliki Czang Kai-szeka.

Te zbrodnicze działania są pogwałceniem suwerenności Chin i ingerencją w wewnętrzne sprawy chińskie. Oświadczenie Departamentu Stanu USA kłamliwie stwierdza, że ma to jakoby „przyczynić się do przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa na Pacyfiku zachodnim”. Jednocześnie jednak rzecznik marynarki USA odgrąża się, że „każdy atak na wyspy Tachen będzie uważany przez USA za przeszkodę w misji VII floty i może spowodować odwet ze strony Stanów Zjednoczonych”.

Jest rzeczą oczywistą, że te poczynania rządu USA zmierzają do rozszerzenia wojny. Udział Stanów Zjednoczonych w chińskiej wojnie domowej jest nie tylko prowokacją wojenną przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, lecz także stanowi poważną groźbę dla pokoju na Dalekim Wschodzie.

Referat W. M. Mołotowa o sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej rządu radzieckiego wygłoszony na sesji Rady Najwyższej ZSRR

1. Zmiany w sytuacji międzynarodowej

TOWARZYSZE DEPUTOWANI!

Upłynęło 10 lat od chwili zakończenia drugiej wojny światowej. Jaśniej niż kiedykolwiek skryształizowały się obecnie zmiany, jakie zaszły w sytuacji międzynarodowej — jeśli porównamy dzisiejszą sytuację z sytuacją przedwojenną.

Przed drugą wojną światową Związek Radziecki był jedynym państwem socjalistycznym, które znajdowało się w pierścieniu otoczenia kapitalistycznego. Tak właśnie przedstawiała się sprawa na przestrzeni przeszło czterech wieków.

Po wojnie sytuacja zmieniła się — rzecz można — w sposób zasadniczy.

Dziś nie można już mówić o ZSRR i otoczeniu kapitalistycznym w takim sensie, w jakim mówiono przed wojną. Oznaczałoby to, że się nie zauważa albo w każdym razie nie docenia niezmiennie doniosłych zmian, jakie zaszły w całej sytuacji międzynarodowej. A przecież zaszły zmiany nie tylko ilościowe, lecz także jakościowe. Jednym z najważniejszych następstw pierwszej wojny światowej było, jak wiadomo, rewolucyjne przekształcenie Rosji w radzieckie państwo socjalistyczne. W okresie międzywojennym a drugą wojną światową kraj nasz osiągnął olbrzymie sukcesy w rozwoju swej gospodarki socjalistycznej, w rozwoju socjalistycznej kultury. Socjalizm zwyciężył w naszym kraju już w okresie przedwojennym, dopiero jednak po drugiej wojnie światowej ZSRR wyszedł z izolacji międzynarodowej.

Jednym z najważniejszych następstw drugiej wojny światowej było utworzenie, obok światowego obozu kapitalizmu — światowego obozu socjalizmu i demokracji z ZSRR na czele, a mówiąc ściślej, ze Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową na czele.

Utworzenie nowego obozu stało się możliwe w wyniku rozgromienia faszyzmu, osłabienia światowych pozycji kapitalizmu i niespotykanego dotychczas rozwoju ruchu socjalistycznego. Jak wiadomo, decydującą rolę w tych wydarzeniach międzynarodowych odegrał nasz kraj, naród radziecki i jego okryta chwałą armia.

Obecnie Związek Radziecki nie znajduje się już w takiej sytuacji międzynarodowej, jaka istniała przed wojną. Dziś ZSRR nie jest już jedynym państwem socjalistycznym na świecie. Międzynarodowa izolacja ZSRR należy do przeszłości. Obok obozu kapitalistycznego utworzył się obóz socjalizmu i demokracji, jednoczący następujące 12 państw: Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, Chińska Republika Ludowa, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Republika Czechosłowacka, Niemiecka Republika Demokratyczna, Węgierska Republika Ludowa, Rumuńska Republika Ludowa, Bułgarska Republika Ludowa, Albańska Republika Ludowa, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, Mongolska Republika Ludowa i Wietnamska Republika Demokratyczna.

Wiemy, że wymienione przeze mnie państwa znajdują się na różnym szczeblu swego rozwoju, na różnym szczeblu swych przeobrażeń społecznych. Obok Związku Radzieckiego, gdzie zbudowane już zostały podstawy społeczeństwa socjalistycznego, są również takie kraje ludowo-demokratyczne, które dokonały dopiero pierwszych, ale bardzo doniosłych kroków w kierunku socjalizmu.

Jednakże dla wszystkich krajów obozu demokratycznego znaczenie decydujące posiada fakt, że wyłamały się ostatecznie z systemu imperialistycznego, w którym władzę dzierżą obszarnicy i kapitaliści. Obrali one nową drogę i zaczęły pomyślnie dokonywać głęboko sięgających przeobrażeń demokratycznych i socjalistycznych, dążąc do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa całemu temu nowemu, wielkiemu budownictwu.

Stało się to możliwe dlatego, że robotnicy i chłopcy wraz ze wszystkimi ludźmi pracy i siłami demokratycznymi utworzyli tu mocny sojusz polityczny pod ogólnym kierownictwem klasy robotniczej. Ten właśnie rewolucyjny sojusz robotników i chłopów, który zjednoczył wszystkich ludzi pracy, umożliwił zlikwidowanie gospodarki obszarnej i przekazanie ziemi chłopom, jak również zapewnił przejście fabryk, zakładów przemysłowych, kolei, banków w ręce nowej, prawdziwie demokratycznej władzy państwowej.

Kajdany kapitalizmu są obecnie zerwane nie w jednym miejscu, lecz na szerokim froncie. W ślad za naszym krajem, który dokonał swej zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej w 1917 r., kapitalizm w wyniku drugiej wojny światowej doznał również porażki w szeregu innych państw.

Sukcesy krajów nowego, ludowo - demokratycznego typu, zapewnione dzięki wysił-

kom wyzwolonych z jarzma kapitalu narodów, opierają się zarówno na zwycięstwie Armii Radzieckiej nad agresorami faszystowskimi, jak i na niezmiennym poparciu Związku Radzieckiego w dokonywanych przez nie przeobrażeniach politycznych, ekonomicznych i społecznych w kierunku socjalizmu.

Obecnie zaś przy całym znaczeniu i szczególnej roli ZSRR, którego potęgą opiera się na wysokim poziomie przemysłu ciężkiego, a zarazem na nieustannym rozwoju całego przemysłu i rolnictwa socjalistycznego, kraje obozu socjalistycznego w coraz większym stopniu opierają się również na pomocy wzajemnej.

Jest rzeczą zupełnie naturalną, że w związku ze zmianami, jakie zaszły w sytuacji międzynarodowej, wzajemny stosunek sił między systemami społecznymi, zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu wyraźnie zmienił się na korzyść socjalizmu.

Czyż dzisiejsza Europa podobna jest do Europy przedwojennej?

Czy można przejść do porządku nad ogromnymi zmianami, jakie zaszły tu w wyniku ostatniej wojny światowej? I czyż dla tych, którzy potrafili myśleć obiektywnie i bezstronnie, nie jest jasne, że wraz ze Związkiem Radzieckim również szereg innych państw zdecydowanie zawrócił z drogi kapitalistycznej na drogę socjalistycznego rozwoju i odrodzenia oraz że żaden z tych krajów nie zechce cofnąć się z powrotem ku kapitalizmowi? A jeżeli rozejrzemy się w konkretnych danych, to okaże się, iż z całej mniej więcej 600-milionowej ludności Europy, około połowy tej ludności, nieco poniżej 300 milionów, weszło już w sposób zdecydowany do obozu socjalizmu i demokracji.

Tak więc, mamy już dziś do czynienia z bynajmniej nie przedwojenną Europą.

W dzisiejszej, nowej Europie kraje obozu socjalistycznego zajmują pozycje nie mniej silne, niż kraje obozu kapitalistycznego. Jeszcze ważniejsze jest, że kraje naszego obozu socjalistycznego, aczkolwiek nie bez niemałych trudności i nie bez poważnych braków w swym budownictwie, kroczą jednak zdecydowanie naprzód, umacniając wytrwale nowy, demokratyczny ustrój, podnosząc poziom kultury i dobrobytu swych narodów na nowy, wyższy szczebel.

Powstała również nowa sytuacja w Azji. Ludność Azji sięga około 1.400 milionów, co stanowi przeszło połowę ludności całej kuli ziemskiej. Obecnie także w Azji prawie połowa ludności żyje w krajach demokracji ludowej, które odeszły od obozu kapitalistycznego i postawiły sobie za cel budowę socjalizmu.

Wystarczy powiedzieć, że te same Chiny, które do niedawna stanowiły kraj na pół kolonialny, znajdujący się w uciążliwej zależności od mocarstw imperialistycznych i nie mogący zapewnić jednemu swemu terytorium państwowemu — obecnie zjednoczyły się w jednolite, wielkie państwo, które wkroczyło na drogę wszechstronnego rozwoju swej kultury narodowej i ekonomiki. I znamieny jest fakt, że stało się to możliwe dopiero wówczas, kiedy kierownictwo państwa chińskiego objęła partia komunistyczna. Nie na próżno też jedna z najpopularniejszych obecnie pieśni narodu chińskiego głosi:

*„Do zwycięstwa drogę utorowali nam
komuniści,
Bez komunistów nie ma Chin”.*

Czy te fakty i głębokie przeobrażenia, które rozpoczęły się w Korei i Wietnamie, nie świadczą o gruntownych zmianach, jakie zaszły w Azji? Czy wszystko to nie dowodzi, że w Azji dokonały się w okresie powojennym rewolucyjne przeobrażenia, mające niezwykle doniosłe znaczenie historyczne?

Jednakże zmiany, jakie zaszły w Azji, nie ograniczają się bynajmniej do wymienionych już krajów.

Wielkie znaczenie historyczne ma fakt, że nie ma już dziś kolonialnych Indii, lecz istnieje Republika Indyjska. Jest to doniosły zwrot w wydarzeniach charakteryzujących powojenny rozwój sytuacji w Azji. Zwiększa się coraz bardziej autorytet międzynarodowy Indii jako ważnego czynnika umacniania pokoju i przyjaźni między narodami.

Obok Indii zrzuciła reżim kolonialny Indonezja, a także Burma. Miejmy nadzieję, że również Pakistan, Ceylon i inne ludy Azji znajdą drogę do prawdziwej wolności narodowej i odrodzenia gospodarczego.

W kwietniu, tj. za dwa miesiące, w mieście Bandung (Indonezja) zebrać się ma konferencja krajów Azji i Afryki, w której uczestniczyć będzie przypuszczalnie około 30 krajów azjatyckich i afrykańskich. Sam fakt zwołania tej konferencji świadczy jak wielkie

są pozytywne przemiany, które zaszły ostatnio w Azji.

Niemalże zmiany nastąpiły też na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Nie możemy powiedzieć, by na przykład w krajach arabskiego Wschodu ruch narodowo-wyzwoleńczy nabral już tej siły i tego rozmachu, jak się to dzieje w wielu państwach Azji. Istniejące tu państwa, zwłaszcza państwa posiadające wielkie złoża ropy naftowej, pozostają jeszcze w uciążliwej zależności od tak zwanych krajów „zachodnich”, które zagarnęły miejscowe pola naftowe i inne bogactwa naturalne. Zdarza się też, że w tych strefach rządy tworzą się i zmieniają jedynie z woli amerykańskich lub angielskich towarzystw naftowych i innych obcych koncernów kapitalistycznych. Ale i tutaj wzrasta nieustannie ruch narodowo-wyzwoleńczy.

Narody Afryki pozostają jeszcze przeważnie w warunkach ucisku kolonialnego. Jest jednak zupełnie oczywiste, że niezadługo już nie można będzie tłumić bezkarnie ruchu narodowo-wyzwoleńczego ludów Afryki, jak czynią to wciąż jeszcze państwa imperialistyczne, które zagarnęły terytoria afrykańskie.

Można by powiedzieć, że Ameryka Północna i Południowa wciąż jeszcze pozostają na uboczu od wielkiego szlaku historycznego, po którym ruszyły pomyślnie naprzód narody Europy i Azji. Jednakże „żelazna kurtyna”, którą imperializm północno-amerykański chciałby odgradzić Amerykę od innych części świata, nie jest bynajmniej tak trwała, jak się wydaje. Daremne są także rachuby na „żelazną stopę” monopoli kapitalistycznych: ich dławiące panowanie odmaalował już pół wieku temu tęg barwnie i z taką gorącością słynny pisarz amerykański Jack London, który przeżywał na jak ogromne trudności natkną się narody Ameryki na marszu naprzód drogą rzeczywistego postępu i wyzwolenia z pięty kapitalizmu.

W każdym razie, jeśli mamy mówić o okresie po drugiej wojnie światowej, to — jak dotychczas — najmniej widoczne są te właśnie zmiany, jakie nastąpiły na kontynencie amerykańskim, chociaż i tam daje się z każdym dniem coraz wyraźniej odczuć znaczenie prądów postępowych, które narastają podskórnie w głębi życia narodów. Taka sytuacja świadczy nie o trwałości amerykańskiej „żelaznej kurtyny” ani o szczególnej solidarności „żelaznej stopy”, którą monopole kapitalistyczne przytoczyły robotników a także chłopów, lecz o tym, że Ameryka pokonała jeszcze musi opóźnienia w swym rozwoju politycznym i że musi ona jeszcze doganiać w rozwoju życia politycznego niektóre inne kraje.

Porównując całokształt obecnej sytuacji międzynarodowej z przedwojenną widzimy, jak doniosłe zmiany nastąpiły w ciągu ostatnich 10—15 lat. Nie naszą jest rzeczą żałować, że zmiany te nastąpiły.

Tak więc, dla oceny całokształtu dzisiejszej sytuacji międzynarodowej ważne znaczenie ma to, w jaki sposób ukształtował się wzajemny stosunek podstawowych sił na świecie. Nie należy przy tym ani wyolbrzymiać, ani pomniejszać tego, co nastąpiło jak również tego, w jakim kierunku wydarzenia się rozwijają. W żadnym wypadku nie wolno także zapominać, że chodzi tu o wielki okres historyczny, z którego do chwili obecnej przeżyliśmy tylko niewiele ponad 37 lat.

Czy można zaprzeczyć, że w porównaniu z okresem przedwojennym nastąpiło poważne osłabienie pozycji kapitalizmu, klas kapitalistycznych? Nie, nie można. Tak samo oczywiście jest, że zmiany te dokonały się na korzyść socjalizmu, na korzyść sił demokratycznych i socjalistycznych.

W wyniku drugiej wojny światowej nastąpiło dalsze pogłębienie się ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego. Znalazło to wyraz w tym, że obok światowego obozu kapitalistycznego powstał inny, nowy obóz światowy. Powstał obóz demokratyczny, który — z ZSRR na czele — kroczy drogą budowy socjalizmu. Czy podoba się to komu, czy też nie — takie są fakty.

Następstwem gospodarczym wymienionych głównych wydarzeń jest rozpad jednolitego wszechogarniającego rynku światowego. Jak wiadomo, ten jednolity rynek światowy już nie istnieje. Dziś istnieje dwa równoległe, przeciwstawne sobie rynki światowe.

Tak więc, dwa obozy polityczne, które ukształtowały się po drugiej wojnie światowej, mają też odpowiadającą im podstawę ekonomiczną. Wszystko to pozwala ocenić ten nowy etap ogólnego kryzysu kapitalizmu, który rozpoczął się od czasu i w wyniku drugiej wojny światowej. Ten nowy etap świadczy o poważnym pogłębieniu się ogólnego kryzysu kapitalizmu.

Zdawaloby się, że nie można nie liczyć się z faktami zmian historycznych, jakie zaszły w sytuacji na świecie. Jednakże w rzeczywistości nie zawsze tak bywa.

Kapitalizm był zmuszony do cofnięcia się przed naporem mas ludowych, które w szeregu państw obaliły obszarników i kapitali-



W. M. Mołotow

stów i postawili u steru władzy swoich ludzi — przedstawicieli klasy robotniczej i chłopstwa, demokracji miejskiej i wiejskiej.

Jednakże klasy panujące w krajach imperializmu nie chcą się pogodzić z sytuacją, jaka się wytworzyła. Dotyczy to przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, gdzie państwo znajduje się w rękach gospodarujących tam milionerów i miliardów. Zrozumiałe jest, że również w Anglii i w innych krajach imperialistycznych magnaci kapitalu przeniknęli są tym samym duchem, co magnaci amerykańscy.

Nie jest trudno się domyślić, jakie są ich pragnienia.

Pragnęliby wszystkie kraje, które wyrwały się z pięty kapitalizmu, wrzucić z powrotem pod władzę kapitalu. Znajduje to także potwierdzenie w polityce zagranicznej, jaką uprawiają obecnie państwa imperialistyczne, a w szczególności takie kraje jak Stany Zjednoczone, Anglia i inne.

Nie trudno się przekonać, że np. koła rządzące USA otwarcie proklamują jako główny cel swego kursu polityki zagranicznej ni mniej ni więcej, tylko tak zwane „wyzwolenie” krajów, w których zwyciężyli robotnicy i chłopcy, w których władzę objęły same masy pracujące. Głoszą nawet, że takie za przeprowadzenie „wyzwolenie” oznaczałoby nieomal powrót tych krajów do raju kapitalistycznego lub, jak wyrażają się oni zazwyczaj, powrót do „wolnego świata”. A za taki „wolny świat” uważają oni system kapitalistyczny, system, w którym takiej wolności zażywają panowie wyzyskiwacze i w którym klasy panujące mogą do woli i do syta wyzyskiwać masy pracujące.

Chcieliby oni „wyzwolić” kraje ludowo-demokratyczne od władzy państwowej, stworzonej przez rewolucyjny sojusz robotników i chłopów, i umieścić tam tych, którzy są im wygodni, tj. chcieliby obalić panujące tu po wojnie nowe, socjalistyczne i demokratyczne porządki oraz ponownie narzucić im tak miły swemu sercu reżim wyzysku mas pracujących, reżim panowania kapitalistów i obszarników.

Pragnęliby rozpocząć od tych krajów, w których — jak sądzą — agentura ich może wcześniej się aktywizować. Próbe taką — jak wiadomo — podjęto np. 17 czerwca 1953 roku w Berlinie. Wszyscy jednak wiedzą, że skończyła się ona haniebnym fiaskiem. Mogłoby się to stać nauczka dla agresywnych kół imperializmu, ale propagowanie tego rodzaju awantur nie ustaje.

Apełyty agresywnych kół imperialistycznych i ich ponure reakcyjne marzenia nie ograniczają się jedynie do krajów demokracji ludowej. Chcieliby oni również nasz kraj zawrócić wstecz ku kapitalizmowi.

Otwarcie mówią oni o tym niezbyt często niemniej jednak mówią.

Posłuchajcie, do czego np. dochodzi w swych wypowiedziach pan Churchill, który słusznie uważany jest obecnie za jednego z najwybitniejszych ideologów imperializmu. Do dziś dnia nawet powtarza on wciąż i stale uporczywą myśl, z którą — według jego własnych słów — „nosi się przez całe życie” a mianowicie myśl o „zławieniu bolszewizmu w zarodku”.

Oto jedno z jego oświadczeń na ten temat, złożone 28 czerwca 1954 r. w „Narodowym Klubie Prasy” w Waszyngtonie: „Zapewniam was, że przez całe życie byłem rzeczywiście jednym z tych wybitnych ludzi, którzy zwalczyli to (komunizm). Gdyby poparto mnie należycie w 1919 r., moglibyśmy, jak sądzę, zdusić komunizm w kolebce. Ale wszyscy cofnęli się przed tym i powiedzieli: „Jakie to okropne”.

Nawet w 1954 r., tj. po upływie tylu lat od zwycięstwa Rewolucji Socjalistycznej w naszym kraju, Churchill nie zdobywa się na nie roszadniejszego niż mówienie o zduszeniu komunizmu „w jego kolebce”, chociaż skądinąd opóźnił się już nieco.

Można tu doprawdy powiedzieć, że „ludzie idą z jarmarku, a Marek wybiera się na jarmarek”.

Obecnie chętnie wysmiewamy ubóstwo tego rodzaju enuncjacji antyradzieckich. Nie możemy jednak pozwolić sobie na naiwność: komuniści, podobnie jak wszyscy ludzie radzieccy, nie powinni liczyć na miłość i sympatię imperialistów.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Referat W. M. Mołotowa

(Dokończenie ze str. 2)

Mowy Churchilla przepojone są tęsknotą za przeszłością. Nowe jest mu obce. Jest nieublaganym wrogiem wszystkiego co nowe, co rozpoczęło się od chwili zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i przekształciło się w wielki ruch ludów o rzeczywiste wyzwolenie klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, o wyzwolenie od ucisku burżuazyjno-obszarniczego.

Mija już 38 rok od chwili, gdy Churchill począł nawoływać do obalenia ustroju socjalistycznego, gdziekolwiek by się ukazał — krzyczy on o konieczności „zduszenia” tego nowego ustroju „w jego kolebce”. Daje on wyraz najtajniejszemu myślowi wszystkich imperialistów, którzy chcą jednej tylko rzeczy — niepodzielnego panowania, tj. panowania nad światem.

Jakże jednak można to zrobić, skoro same narody obrały już sobie inną drogę i po stanowczym zerwaniu z kapitalizmem weszły na drogę socjalizmu i demokracji ludowej?

Odpowiedzią na to pytanie jest kurs polityki zagranicznej, proklamowany przez imperializm amerykański, jak również angielski — kurs polityki „z pozycji siły”. Dając wyraz dążeniom najbardziej agresywnych kół kapitalistycznych, koła rządzące w tych krajach wciąż jeszcze nie mogą pogodzić się z faktami. Nie chcą one uznać, że ludy mają prawo

do decydowania o swoich losach. Tzn. prawo wyrzeczenia się tego co stare, zlikwidowania stosunków kapitalistycznych i ustanowienia swych własnych, nowych stosunków socjalistycznych.

Agresywne koła imperialistyczne myślą inaczej. Nie chcą one uznać słuszności dążeń narodów do wyzwolenia się z kajdan kapitalizmu i mają zamiar dążyć do przywrócenia władztwa kapitalizmu na całym świecie. Tym właśnie podyktowany jest na przykład kurs polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, kurs zmierzający do przywrócenia panowania imperializmu na całym świecie, do obalenia socjalizmu, do obalenia władzy ludu pracującego w krajach demokracji ludowej.

Te właśnie cele inspirowały agresywną politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Polityka ta nie może oznaczać nic innego, jak tylko przygotowywanie nowej wojny światowej — wojny o przywrócenie panowania imperializmu na całym świecie.

Wszystko to oznacza, że to co nowe rodzi się w warunkach zacieklej walki z tym co stare, że socjalizm nie może zwyciężyć w tym lub innym kraju inaczej, jak tylko po odparciu i przezwyciężeniu oporu imperializmu i jego agentury.

Tak przedstawia się powojenna sytuacja międzynarodowa, określająca charakter głównych wydarzeń w ciągu ostatnich lat.

2. Dwie linie w polityce międzynarodowej

Zarówno Związek Radziecki, jak i inne kraje obozu socjalistycznego, broniąc wytrwale i nieugięcie zdobytych przez narody pozycji, walczą o to, aby umacniać coraz bardziej te pozycje i aby zapewnić spokojne, pokojowe warunki swemu budownictwu socjalizmu. Oboz demokracji i socjalizmu — to oboz pokoju. Dlatego też nazywają go zazwyczaj obozem pokoju, demokracji i socjalizmu.

Broniąc interesów pokoju i socjalizmu, Związek Radziecki w swej polityce zagranicznej opowiada się za zmniejszeniem napięcia w sytuacji międzynarodowej.

Wraz ze Związkiem Radzieckim bronią tej linii polityki zagranicznej, zmierzającej do złagodzenia napięcia międzynarodowego, wszystkie kraje obozu demokratycznego.

Pokojowej polityce Związku Radzieckiego przeciwstawia się polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych, znajdująca wyraz w polityce „z pozycji siły”. Agresywny charakter amerykańskiej polityki zagranicznej jest całkowicie oczywisty.

Czy można się dziwić, że masy ludowe interesują się żywo tym, co się dzieje w życiu międzynarodowym?

Milliony i miliony ludzi obserwują ze skupioną uwagą, w jakim kierunku rozwijają się wydarzenia: czy rozwijają się w kierunku utrwalenia pokoju, czy przeciwnie, w kierunku wzmożenia niebezpieczeństwa nowej wojny. Nic tak nie wiąże się z losami narodu, nic nie przynosi tylu nieszczęść i cierpień, co wojna. Któż nie rozumie, że skutki nowej wojny, gdyby ludzkość została wtrącona w jej otchłań, byłyby niepomniernie cięższe nawet niż skutki drugiej wojny światowej, która zabrała wiele milionów istnień ludzkich, nie mówiąc już o niezliczonych ofiarach materialnych poniesionych przez narody.

W wydarzeniach życia międzynarodowego Związkowi Radzieckiemu przypada specjalne miejsce.

Związkowi Radzieckiemu, krajowi zwycięskiego socjalizmu, przypada zaszczytne miejsce w aktywnej walce o pokój, przeciwko podżegaczom wojennym. Związek Radziecki stał się dziś główną ostoją utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami.

Równocześnie z umocnieniem się sił Związku Radzieckiego, jak również Chińskiej Republiki Ludowej i wszystkich krajów demokracji ludowej, równocześnie ze spotęgowaniem rozmachu ruchu w obronie pokoju we wszystkich innych krajach, rośnie wśród narodów świadomość, że sprawa pokoju spoczywa w ich własnych rękach oraz że narody mogą nie dopuścić do nowej wojny i obronić pokój, jeśli nie będą szczędzić sił, a gdy zajdzie potrzeba — z całą stanowczością będą broniły sprawy pokoju aż do końca.

Związek Radziecki uważa za swe naczelne zadanie umocnienie sił pokoju i przyczynienie się do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Ta linia radzieckiej polityki zagranicznej jak najbardziej odpowiada interesom utrzymania i utrwalenia pokoju. Równocześnie linia ta służy sprawie demaskowania planów agresywnych i kłownych podżegaczy wojennych — tych sił imperialistycznych, które stawiają na kartę „siły”, co w rzeczywistości staje się coraz bardziej polityką przygotowań do trzeciej wojny światowej.

Obecnie rozwija się walka dwóch przeciwstawnych linii polityki zagranicznej.

O ile pokojowa linia polityki zagranicznej ZSRR spotyka się z coraz potężniejszym poparciem obozu demokratycznego i demokratycznych warstw ludności we wszystkich krajach, o tyle agresywna linia polityki zagra-

nicznej USA opiera się na tworzeniu coraz to nowych bloków agresywnych i ugrupowań militarnych i znajduje ostatnio wyraz w jawnym propagowaniu i przygotowywaniu wojny atomowej.

Zarazem istnieją kraje, które pod względem gospodarczym są zasadniczo związane z systemem kapitalistycznym, a w dziedzinie stosunków międzynarodowych troszczą się o utrzymanie pokoju i złagodzenie napięcia międzynarodowego. Doniosłości wzmacniania takich dążeń bynajmniej nie należy nie doceniać.

Co oznacza polityka zmniejszania napięcia w stosunkach międzynarodowych?

Najlepiej o tym sędzić na podstawie faktów. Można wziąć dla przykładu zarówno wydarzenia roku ubiegłego, jak i wydarzenia dnia dzisiejszego.

Na żądanie Związku Radzieckiego w końcu stycznia i pierwszej połowie lutego 1954 r. odbyła się konferencja berlińska z udziałem ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, USA i ZSRR.

Na konferencji tej dążyliśmy do osiągnięcia takich uchwał, które przyczyniłyby się do znacznego rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych. Domagaliśmy się, aby wszystkie cztery państwa zdecydowanie potępiły plany zmierzające do wskrzeszenia militarystyki w Niemczech zachodnich, domagaliśmy się także, aby konferencja berlińska posunęła naprzód kwestię zwolnienia światowej konferencji w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji nie podjęli naszej inicjatywy.

Niemniej konferencja berlińska odegrała doniosłą rolę pozytywną.

Znaczenie konferencji berlińskiej polega przede wszystkim na tym, że po pięcioletniej przerwie zapoczątkowano nowe międzynarodowe konferencje wielkich mocarstw, co ma wielkie znaczenie dla uregulowania palących problemów międzynarodowych. Co się tyczy powyższej w Berlinie uchwały o zwolnieniu drugiej konferencji, która następnie odbyła się w Genewie, to wiadomo, że uchwała ta dała pozytywne wyniki.

Jak wiadomo, w konferencji genewskiej obok Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, wzięła też udział Chińska Republika Ludowa, a także przedstawiciele innych krajów zainteresowanych w uregulowaniu kwestii koreańskiej i indochińskiej. Jeśli sukcesem konferencji berlińskiej była uchwała o zwolnieniu konferencji genewskiej, w której mimo oporu Stanów Zjednoczonych wzięły udział wszystkie pięć wielkich mocarstw, nie wyłączaając Chińskiej Republiki Ludowej, to pozytywne wyniki konferencji w Genewie potwierdziły, jak dalece konieczny był udział Chin w tej konferencji.

Konferencja genewska niezupełnie wykonała swe zadanie, gdyż nie posunęła naprzód rozwiązania kwestii koreańskiej. Na konferencji tej osiągnięto porozumienie w sprawie zaprzestania wojny w Wietnamie, która toczyła się do tego czasu przez 8 lat, jak również zaprzestania działań wojennych w Laosie i Kambodży. Porozumienia te stały się możliwe przede wszystkim dzięki ofiarnej walce narodu wietnamskiego o wolność i niezawisłość. Walka ta z kolei cieszyła się aktywną sympatią i poparciem innych narodów. To wszystko zostało w pewnej mierze uznane na tej konferencji.

Stany Zjednoczone podejmowały jawne próby, by przeszkodzić porozumieniu w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach. Nie tylko sekretarz stanu Dulles, lecz i wiceprezydent USA Nixon, jako uparci zwolennicy „polityki siły”, dążyli jawnie nie do zakończenia wojny i nie do zaspokojenia słusznego żądania narodu wietnamskiego, lecz do kontynuowania wojny i stłumienia siłą zbrojną ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Indochinach. Knuli oni plany „umiejędnowiedzenia” wojny przeciwko narodowi wietnamskiemu, zamierzając wciągnąć do tej wojny prócz Francji również Stany Zjednoczone i Anglię, i dążyli do tego, by za wszelką cenę przeszkodzić osiągnięciu porozumienia w Genewie.

Doszło do tego, że sekretarz stanu USA Dulles nie zechciał nawet brać udziału w dyskusji nad problemem indochińskim i demonstracyjnie wyjechał z Genewy. Jednakże demonstracja swa agresywność Stany Zjednoczone nie uzyskały i znalazły się w izolacji.

Wyniki konferencji genewskiej oceniono jako

porażkę sił agresji i jednocześnie poważne zwycięstwo sił pokojowych. Poprzez to samo konferencja genewska przyczyniła się do złagodzenia napięcia międzynarodowego i do utrwalenia pokoju.

Ale agresywne koła USA nie chciały się uspokoić.

Natychmiast po zakończeniu konferencji genewskiej, sekretarz stanu USA Dulles zwołał swoją własną konferencję w Manili (Filipiny). Konferencja ta została zwołana w wyraźnym celu, by przeszkodzić wykonaniu uchwał konferencji genewskiej, przy czym zgodę na popieranie tej agresywnej sprawy wyrazili również niektórzy uczestnicy konferencji genewskiej, nie licząc się z tym, jak to się odbije na ich prestiżu.

Na dullesowskiej konferencji w Manili podpisano układ o tzw. „kolektywnej obronie Azji Południowo-Wschodniej” (SEATO), stanowiący blok militarny takich mocarstw kolonialnych, jak USA, Anglia, Francja oraz niektórych zależnych od nich państw azjatyckich, jak Filipiny, Syjam i Pakistan. Układ ten cechuje dążenie do zdławienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Azji, ostrze tego układu jest jawnie wymierzone przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, której autorytet międzynarodowy tak wzrósł w okresie konferencji genewskiej wbrew przeciwdziałaniu ze strony wszelkiego rodzaju kół reakcyjnych.

O czym to wszystko świadczy?

O tym, że w obecnych warunkach krok na rzecz zmniejszenia napięcia międzynarodowego napotyka wszelkiego rodzaju przeciwdziałanie ze strony najbardziej agresywnych kół, zainteresowanych nie w zmniejszeniu, lecz w zwiększeniu napięcia. Znaczący to, że zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych nie można osiągnąć inaczej, niż uporczywą walką przeciwko najbardziej agresywnym siłom i ich knowniom, a więc walki tej nie tylko nie należy osłabiać, lecz konieczne jest ją kontynuować jeszcze wytrwalej, umiejętniej i konsekwentniej.

Obecnie na Dalekim Wschodzie następują wydarzenia świadczące o nowych podejmowanych przez agresywne siły próbach wzmożenia swej aktywności, aby przeszkodzić złagodzeniu napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Czyż nie o tym świadczy wydarzenie w rejonie Tajwanu i innych wysp chińskich?

Trudno przytoczyć bardziej haniebne fakty w dziejach agresji imperialistycznej niż to, co odbywa się w ostatnich latach w tym rejonie.

W rzeczy samej wyspa Tajwan i Wyspy Rybackie, nie mówiąc już o innych wyspach znajdujących się w pobliżu wybrzeża Chin, stanowią bezspornie terytorium chińskie. Zostało to specjalnie uznane w deklaracji kairskiej z 1943 roku, a następnie w deklaracji poczdamskiej z 1945 roku, podpisanych zarówno przez Stany Zjednoczone jak i przez Wielką Brytanię. Zostało to oprócz tego zatwierdzone w akcie kapitulacji Japonii, która jeszcze w końcu XIX wieku zagarnęła te wyspy, a w akcie kapitulacji zwróciła je Chinom.

Mimo to wszystko, wyspy te zagarnęły obecnie Stany Zjednoczone, które utrzymują tam za swe pieniądze wypędzoną z Chin zbrodniczą bandę Ciang Kai-szeka i przygotowują przy pomocy jego wojsk najemnych napad na Chiny. Ostatnio doszło do tego, że prezydent i Kongres Stanów Zjednoczonych tak dalece zagalopowali się w swej „polityce siły”, że zaczęli jawnie grozić wojną narodowi chińskiemu, który broni przed agresorem swych praw do tych wysp oraz swego honoru narodowego i suwerenności.

Stanowisko Związku Radzieckiego w tej sprawie jest jasne i powszechnie znane.

Uważamy sprawę Tajwanu za wewnętrzną sprawę Chin, a zaborecze działania Stanów Zjednoczonych i ich pogroźki wojenne uważamy za agresję, która powinna być bezwzględnie potępiona przez Organizację Narodów Zjednoczonych, jeśli organizacja ta ceni swój autorytet. Nie można już dłużej tolerować sytuacji, w której Chińskiej Republice Ludowej nie przywrócono dotychczas przysługujących jej w Organizacji Narodów Zjednoczonych praw wskutek oporu ze strony USA. Stany Zjednoczone muszą wycofać z Tajwanu i z Cieśniny Taiwańskiej wszystkie swe siły zbrojne, nie wyłączając lotnictwa i marynarki wojennej. Wówczas na Dalekim Wschodzie ustana działania wojenne i przywrócony będzie pokój.

Podczas gdy stanowisko USA w sprawie Tajwanu prowadzi do zagrożenia pokoju i zwiększenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, stanowisko ZSRR również w tej sprawie odpowiada wymogom zmniejszenia napięcia międzynarodowego i zmierzania do utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie.

Mamy oczywiście na względzie także zmniejszenie napięcia międzynarodowego, które jest możliwe nie przez podważenie i ograniczenie wolności i praw narodowych tego lub innego państwa, tego lub innego narodu, lecz przez zapewnienie i w miarę możliwości przez umocnienie praw demokratycznych, jak tego wymagają interesy postępu w życiu państw i narodów.

Przy całej doniosłości wspomnianych wydarzeń w Azji, nie należy uważać, że sytuacja w Europie powinna być umieszczona na drugim planie.

Wystarczy przypomnieć układy paryskie, aby ocenić ostrość powstałej sytuacji.

Jest rzeczą złądną udawać, że od chwili zakończenia drugiej wojny światowej centralnym powojennym problemem Europy stał się problem niemiecki. Zdawałoby się, że 10

lat od chwili zakończenia wojny — to okres wystarczający, aby dla rozwiązania problemu niemieckiego wytyczono wyraźną drogę i środki. Niemniej jednak sprawa się tak nie przedstawia.

Podczas gdy w czasie wojny i natychmiast po jej zakończeniu wszystkie państwa koalicji antyhitlerowskiej zgodne były co do tego, że ich wspólnym naczelnym zadaniem jest zapewnienie rozwoju Niemiec jako jednolitego, młodego pokój i demokratycznego państwa, to już w pierwszych latach po zakończeniu wojny wyszło na jaw, że nie wszystkie spośród tych państw istotnie zmierzają do tego celu. Dla jednych państw, do których zalicza się ZSRR, było to i pozostaje nadal podstawą ich polityki w kwestii niemieckiej. Dla innych natomiast państw były to jedynie słowa, pod którymi złożyły one podpisy nie myśląc poważnie o wykonywaniu podpisanych przez siebie porozumień.

Związek Radziecki wypowiadał się i wypowiada się nadal za wykonaniem podstawowego zadania układów międzynarodowych, podpisanych w Jaltie i Poczdamie. Nie chodzi o te czy inne paragrafy tych układów, wiele spośród nich nikomu nie są już potrzebne, albowiem wydarzenia od dawna już je wyprzedziły. Jednakże problemu zasadniczego tak jak był on postawiony w tych bardzo doniosłych porozumieniach między narodowych — problemu przywrócenia jednolitej Niemiec jako rzeczywiste młodego pokój i demokratycznego państwa — nie wolno skreślić z porządku dziennego, o ile drogie nam są interesy pokoju i wolności narodów Europy. Problem ten będzie aktualny dopóty, dopóki nie zostanie rozwiązany zgodnie z interesem utrwalenia pokoju w Europie, a równocześnie z należytym uwzględnieniem interesów narodowego odrodzenia jednolitej Niemiec demokratycznych. Wzrastające pokojowe siły narodu niemieckiego znajdują niezawodne oparcie w Niemieckiej Republice Demokratycznej, która niewzruszenie broni sprawy przywrócenia jednolitej Niemiec.

Pod tym kątem widzenia należy także traktować sprawę układów paryskich.

Podobnie jak w odrzuconym projekcie „europeskiej wspólnoty obronnej”, tak i w układach paryskich wszystko sprowadza się w końcu do jednego i tego samego: zarówno pierwszy, jak i drugi projekt otwierają drogę do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej w Niemczech zachodnich i do włączenia zmilitaryzowanych Niemiec zachodnich do militarnych agresywnych ugrupowań państw zachodnich. Różnica między nimi jest niewielka: poprzednio zamierzano wcielić armię zachodnio-niemiecką do tzw. „armii europejskiej”, a według układów paryskich — do „armii zachodnio-europejskiej”. Na to rzecz można jedno: „chrzan nie jest słodszy niż rzodkiewki, węgiew nie jest bielszy niż sadza”.

Wszystko to robi się z bezpośrednim pogwałceniem znanych porozumień międzynarodowych, pod którymi figurują podpisy czterech wielkich mocarstw i które mają na celu niedopuszczenie do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej. Stanowi to także jaskrawe pogwałcenie układów zarówno angielsko-radzieckiego, jak i francusko-radzieckiego, w myśl których Anglia i Francja zobowiązały się wspólnie z ZSRR zapobiec możliwości nowej agresji niemieckiej, zobowiązały się także nie brać udziału w ugrupowaniach militarnych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Depczą niezwykle ważne układy i porozumienia międzynarodowe, podpisane wspólnie z ZSRR, Stany Zjednoczone, Anglia i Francja czynią wszystko, aby przeforsować ratyfikację i przyspieszyć realizację układów paryskich.

Układy paryskie z wielkim zgryztem przechodzą przez parlamenty europejskie.

Wystarczy stwierdzić, że mimo ogromnego nacisku z zewnątrz, mimo wszelkich pogroźek ze strony Stanów Zjednoczonych pod adresem tych, którzy nie wierzą w konieczność układów paryskich, jedynie mniejszość deputowanych w parlamencie francuskim głosowała za układami paryskimi. Również w parlamencie angielskim tylko mniejszość deputowanych zgodziła się głosować za układami paryskimi. Wiadomo przy tym, że frakcja labourystowska postanowiła całkowicie wstrzymać się od głosu.

W samych Niemczech zachodnich wszystkie główne związki zawodowe i partyjne, organizacje masowe klasy robotniczej, których opinia jest, w pewnej mierze, miarodajna dla oceny rzeczywistych nastrojów większości narodu niemieckiego, wypowiedziały się stanowczo przeciwko układom paryskim i przeciwko remilitaryzacji, albowiem naród niemiecki nie może oczywiście, zapomnieć niezwykle ciężkich dla Niemiec skutków dwóch wojen światowych. Jakąż więc wartość mogą w takim wypadku mieć układy paryskie narzucone z zewnątrz, potępione i odrzucone przez narody Europy.

Niemniej jednak nie można nie doceniać ujemnych i wprost niebezpiecznych następstw układów paryskich, w wypadku ich ratyfikacji i zrealizowania.

Niebezpieczeństwo ratyfikacji układów paryskich dla narodów Europy polega na tym, że celem tych układów nie jest utrwalenie pokoju, lecz przygotowanie wojny. Czyż mało jest awanturników wśród zwolenników „polityki siły”, którzy tak uporczywie dążą do zjednoczenia się z rozwydrzonymi odwetowcami i militarystami w Niemczech zachodnich?

Trzeba się również liczyć z tym, że ratyfikacja układów paryskich zada niezwykle ciężki cios narodowym interesom narodu niemieckiego.

(Dalszy ciąg referatu podamy w numerze jutrzejszym.)

Miejsca są, wczasowiczów nie ma



Pierwsza nauka jazdy na nartach.

Skierowanie do Bierutowic dostałem bez trudności. Po prostu parę dni przed wyjazdem kierowniczką działu socjalnego zapytała mnie:

— Czy chcecie pojechać na dwa tygodnie do Bierutowic?

Odrzekłem: owszem. I po całym kramie. Bez zachodów, bieganiny i wyczekiwań na kolejkach.

Toteż gdy przyjechałem na miejsce, nie mogłem zrozumieć, czemu na 2472 miejsc w Karpaczu i Bierutowicach było tylko 1523 wczasowiczów. M. in. w pierwszym turnusie w domu wczasowym „Rolnik” w Karpaczu na 91 miejsc zajętych było 64, w II turnusie — 71, w domu wczasowym „Chrobry” w I turnusie — 32 osoby, w drugim — 25 na 120 miejsc, zaś w Bierutowicach w malowniczo położonym w górach DW „Syrena” nie było ani jednego wczasowicza.

Można by jeszcze długo przytaczać przykłady stojących pustką lub częściowo zajętych domów wczasowych w Bierutowicach i Karpaczu. Fakt pozostanie faktem, że w obu pierwszych turnusach we wspomnianych wyżej miejscowościach wykorzystano zaledwie 60 proc. miejsc.

I na objaw ten chcę zwrócić uwagę czynników zewnętrznych, rad miejscowych lub zakładowych i referatów socjalnych.

Należy uczynić wszystko, by domy wczasowe w Karpaczu i Bierutowicach były w pełni wykorzystane, tym więcej że nastawione są one na 100-procentową frekwencję, tzn. są odpowiednio, z nielicznymi wyjątkami, przygotowane pod każdym względem na pracę przy pełnej obsadzie.

A ile strat materialnych ponoszą one przy tylko częściowym wykorzystaniu miejsc, a jaka krzywda dzieje się tym, którzy nie mogą spędzić 14 dni w idealnym klimacie górskim lub wśród „białego szaleństwa” na nartach czy saneczkach!

* * *

Nazajutrz po przybyciu do Bierutowic, w obszernej czytelni w DW „Mewa” przeczytałem w „Trybunie Ludu” korespondencję Leszka Golińskiego pt. „Między Szklarską Porębą a Karpaczem”.

„Byłem w chmurze zimowe popołudnie w domu „Morskie Oko” w Bierutowicach. Kierownik kulturalno-oświatowy

wy sprawujący pieczę nad całym Karpaczem zastrzegł się z całym naciskiem: „U nas towa rzyszu żadnych dancinów, żadnych zgnitych frotrotów! Tylko pogadanki, wieczornice, dyskusje”.

Przypomniało mi się, jak na jednym z turnusów wczasów instruktor kulturalno-rozrywkowy powitał łaknących odpoczynku ludzi: „Od dziś zaczynamy, towarzysze, pracę”. Wszystkich przebiegli dreszcz, a w serca wstąpiła cicha rozpacz...

Lecz nie we wszystkich domach wczasowych sprawa tak wygląda. Znalazłem się w DW „Zakopanka”, położonym o 100 m wyżej w górach, niż Morskie Oko. Tu zetknąłem się z instruktorem kulturalno-rozrywkowym Hieronimem Lewandowskim, który wręcz odmiennie niż jego zwierzchnik z Morskiego Oka rozumiał swą rolę. Po prostu prowadził nas na wycieczki w góry, a m. in. i na Śnieżkę, uczył nas co drugi dzień jazdy na nartach i saneczkach. Wieczorami urządzał potańcówki przy muzyce z adapteru lub przy 6-osobowej orkiestrze. Krótko mówiąc, uprzyjemniał nam pobyt na wczasach.

* * *

Karpacz i Bierutowice leżą u stóp najwyższego szczytu Sudetów — Śnieżki (1603 metrów n.p.m.). Bierutowice położone wśród wielkich lasów świerkowych w dolinie Wielkiej i Małej Łąki stanowią przedłużenie Karpacza.

Warunki pobytu dla wczasowiczów są tu doskonałe. Personel w domach wczasowych przeważnie uprzejmie. Odżywianie na poziomie. Mieszkania ogrzane. Na miejscu czytelnia z 4 tys. książek i pismami z całego kraju. Wypożyczalnia nart i saneczek dla 2 tys. pragnących zażywać sportów zimowych.

Słowem, dla każdego coś miłego. I dla tych, którzy chcą wyżywać się w sportach zimowych, i dla tych, którzy przyjechali tu dla odpoczynku w orzeźwiającej klimacie górskim, tak dobroczynnie wpływającym na górne drogi oddechowe.

Szkoda jednak, że nie wszystkie rady zakładowe popularyzują te piękne możliwości, że nie zachęcają do wyjazdu — inaczej domy wczasowe w Bierutowicach i Karpaczu nie świeciłyby pustkami.

Uważam, że dla uniknięcia w przyszłości podobnych mankamentów (nieobsadzania miejsc we wczasowiskach) dany okręg Funduszu Wczasów Pracowniczych powinien natychmiast powiadomić o wakujących miejscach Okręgowe Biura Skierowań w poszczególnych miastach, a na wynik na pewno długo nie będzie oczekiwał. W ten sposób np. uczynił FWP Świeradów, zawiadamiając każdorazowo OBS o wolnych miejscach w tym wczasowisku. Dzięki temu domy wczasowe w Świeradowie wkrótce się załadują wczasowiczami z fabryk, kopalni i hut, z którymi OBS są w kontakcie.

Z. M.

NIE TĘDY DROGA...

Ma lat 16 i nazywa się Marek S. Jest uczniem Technikum Budownictwa Komunalnego w Łodzi, chłopcem jak stwierdza kolektyw szkolny, bynajmniej nie łatwym do prowadzenia.

Przed paroma tygodniami Marek S. wraz z dwoma swymi kolegami, decyzją rady pedagogicznej technikum został wydalony ze szkoły. I od tego właśnie zaczyna się cała historia.

Marek S. i jego dwaj kolegi nabrali chuligańskich nawyków wyrażających się w niestosownych piosenkach i gestach, w ordynarnym odnoszeniu się do kolegów a nieraz i do nauczycieli. Kiedy więc przed paroma tygodniami wybuchł nowy skandal (zerwanie kontaktu elektrycznego) rada pedagogiczna postanowiła usunąć chłopców ze szkoły.

Kto wie, jak kształtowałyby się dalsze losy tej trójki, gdyby nie list matki Marka S. skierowany do redakcji „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”.

— Chłopiec coraz bardziej dziecinnie poza szkołą, demoralizuje się i rozleniwia, a w żadnej innej szkole poza Łodzią umieścić go nie mogę, choć w tym kierunku robiłam starania — pisze między innymi.

Początkowo stanowisko szkoły było nieugięte. Dyrektor nie chciał nawet słyszeć o ponownym przyjęciu chłopców. Trzeba przyznać, że

faktycznie zespół nauczycieli i technikum boryka się z dużymi trudnościami. Szkoła jest popołudniowa a młodzież (stosunkowo znaczna rozpiętość wieku) trudna i oporna wobec wymagań szkolnego regulaminu. Do tego niektórzy rodzice nie interesują się wynikami pracy swych dzieci i uchylają się od udziału w zebraniach i wywiadówkach.

Jakie było źródło niewłaściwego postępowania usunie

tych ze szkoły chłopców, jakie okoliczności wpłynęły na to, że brnęli oni coraz bardziej w swych błędach?

Wszyscy trzej pochodzą z jednego środowiska — pracującego. Jednakże ani jeden z nich nie posiada tego, co nazywamy normalnymi warunkami domowymi, atmosferą rodzinną go domu, sumienną opieką rodziców i troską o los i przyszłość dzieci.

A to alkoholizm ojca i w związku z tym bezradność matki, która bojąc się nieodpowiedzialnego odruchu męstwa, kryła często przed nim wysokiego swego syna, a to na rastający konflikt między drugim z chłopców a jego macochą, a to inne temu podobne przyczyny spowodowały, że ci kilkunastoletni chłopcy żyli samopas, że nie znajdując w domu zainteresowania i życzliwej pomocy, zaczęli reagować na to buntem, negacją tego wszystkiego, czego społeczeństwo wymaga od młodzieży.

Wszyscy trzej są ZMP-owcami. Czy jednak ktoś z dzielnicowych władz tej organizacji zainteresował się nimi, czy pomógł, zbadał, w jaki sposób można im pomóc? Jedną czy dwie wizyty przedstawicieli Dzielnicy — Bałuty w szkolnym kole ZMP ograniczyły się tylko do formalnej kontroli, pracy kół i formalnego instruktażu.

A szkoła, rada pedagogiczna, dyrekcja? Wśród nauczycieli są członkowie partii, dlaczego więc widząc niezadane kół ZMP nie zajęli się sumiennie tą sprawą, dlaczego swoją rolę wychowawców ograniczyli do monitów i nagan, zamiast przyjąć młodzieży z pomocą.

Niewłaściwy stosunek starszych do młodzieży pociągnął za sobą niewłaściwe zachowanie młodzieży wobec starszych, lekceważenie regulaminu szkolnego itp. W konsekwencji chłopcy znaleźli się poza murami szkoły i gdyby nie rewizja uchwały rady pedagogicznej i przyjęcie ich do szkoły, kto wie czy nie stoczyłby się na dno prawdziwego chuligaństwa i występku.

Ale największą odpowiedzialność za skutki jakie w przyszłości mogły mieć miejsce, ponosi dom rodzinny chłopców. Matki i ojcowie powinni zrozumieć, że to na nich przede wszystkim spoczywa obowiązek wychowania swych dzieci, że szkoła, organizacje młodzieżowe oraz te wszystkie czynniki, przy pomocy których państwo stara się pomóc rodzinie we właściwym ukształtowaniu umysłów i charakterów młodzieży — to ważny ale nie jedyny środek ku temu, że tylko przy ścisłym współdziałaniu domu ze szkołą, można liczyć na pomyślne w tej sprawie wyniki.

* * *

Problem Marka S. i jego dwóch kolegów to tylko fragment batalii, jaką tocymy o zdrowie moralne naszej młodzieży. W walce tej wziąć musi udział każda szkoła, każda organizacja ZMP-owska i każdy dom.

Metoda ustawicznej, żmudnej i wymagającej nieraz dużego poświęcenia walki o człowieka nie jest łatwa. Znacznie wygodniej jest umyć ręce od wszystkiego — ale nie tędy przecież droga. Odnosi się to i do was, moi przyjaciele z Technikum Budownictwa Komunalnego, którym szkoła, przyjmując was z powrotem w swe mury wyraziła wiele zaufania i wiary w waszą uczciwość. Tego zaufania zawieść wam nie wolno.

K. WYRZYKOWSKA

Kiedy polecimy na księżyc?

Od dawna marzyły sięświatowe kosi dalekie podróże i nieznane kraje. Bohaterscy podróżnicy jak Nansen, Amundsen, Papin i wielu innych nieustannie wydzielali ziemie zadróżnie strzeżone tajemnicie trudnych do zdobycia górskich szczytów jak Mont Everest, tajemniczych łądów, a nawet niezdołanych do niedawna biegunów. Prof. Picard zaspęszczał się śmiało do stratosfery a potem na dno oceanu, aby tam badać florę i faunę podwodną.

Zdobyciśmy umysł ludzki nie zadowolili się badaniem i poznawaniem tajemnic starej ziemi. Badacze nasi coraz dokładniej poznają i opisują dalekie planety. Przy pomocy skomplikowanych aparatów poznano temperaturę słońca. Analiza spektralna pozwoliła poznać skład chemiczny ciał niebieskich, potężne teleskopy odkryły przed oczyma astronomów góry i doliny księżyca. Nie wystarcza to jednak człowiekowi, który chce na własne oczy zobaczyć ziemskiego satelitę i własną stopą stanąć na jego występiej skorupie. Czy to jest możliwe, czy potrafimy zrealizować ten zamiar, podobnie jak urzeczywistniliśmy baśni o latającym dywanie, o widzeniu i słyszeniu na odległość, o podmorskich wędrówkach?

O tym wszystkim dowiedmy się z odczytu Towarzystwa Wiedzy Powszechnej pt. „Kiedy polecimy na księżyc”, który wygłosi

dzisiaj (środa), o godz. 19 w sali MDK przy ul. Moniuszki 4a m. inż. Olgierd Wołczek, adiunkt Instytutu Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego. Po odczycie wyświetlony zostanie film pt. „Lot na księżyc”.

Bal karnawałowy

Organizacje masowe przy Łódzkim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym urządzały bal karnawałowy w dniu 12.II. br. o godz. 21 w odnowionej sali restauracji „Tivoli”.

Zgłoszenia na karty wstępu, Al. Kościuszki 101. LPZE pok. nr 6 w godzinach 7.30—15.30. Ce na karty wstępu 10 zł, przy obowiązkowej konsumpcji w wysokości 75 zł.

Medale X-lecia dla zasłużonych pracowników Uniwersytetu Łódzkiego i WSE

Podniosła i wzruszająca uroczystość odbyła się onegdaj na Uniwersytecie Łódzkim: wyróżniającym się w pracy społecznej i zawodowej pracownikom Uniwersytetu wręczone zostały Medale X-lecia.

Na wstępie prof. dr Baranowski omówił dzieje Łodzi jako ośrodka naukowego.

Z kolei prorektor UE prof. dr J. Litwin przedstawił zebrany za co i komu przysługują Medal X-lecia, podkreślając, że to zaszczytne wyróżnienie zobowiązuje kolektyw naukowy UE do dalszej wyteżonej pracy dla dobra ojczyzny.

Zabierając głos rektor UE prof. dr Jan Szczepański powiedział, że wyróżnienie odznaczeniami pracowników UE zbiega się z innym radosnym wydarzeniem — X-leciem istnienia Uniwersytetu Łódzkiego.

— Trzeba było, żeby władza przeszła w ręce ludu, by w Łodzi mógł powstać uniwersytet — mówił rektor Szczepański. — Dziś otrzymujemy z rąk naszej władzy ludowej zaszczytne odznaczenia za to, co działaliśmy w okresie dziesięciolecia Polski Ludowej.

Następnie prof. dr J. Szczepański wręczył przyznane przez Radę Państwa Medale X-lecia 96 pracownikom naukowym, biurowym i fizycznym Uniwersytetu Łódzkiego.

W imieniu odznaczonych prof. dr Józef Piątowski podziękował za wyróżnienie stwierdzając, że odznaczeni w dalszym ciągu nie będą szczędzić sił i pracy dla dobra ojczyzny.

W wypełnionej sali Teatru im. Jaracza odbyła się akademicka poświecona X rocznicy wyzwolenia Łodzi i jubileuszowi Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

Rozwój tej niezwykle ważnej uczelni nakreślił w swym referacie prorektor WSE, prof. dr Rosset.

Zasługi profesury znalazły swój wyraz m. in. w przyznaniu Medalu X-lecia Polski Ludowej, Rektor uczelni, doc.

dr Jerzy Rachwański, udekorował medalami 12 profesorów, młodszych pracowników naukowych i pracowników administracji.



ŚRODA, 9 LUTEGO

12.10 Muzyka ludowa. 13.30 Audycja dla młodzieży szkolnej. 14.10 Audycja szkolna dla kl. III i IV. 15.00 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Muzyka klasyczna. 16.30 Muzyka rozrywkowa. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.30 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. ork. LRPR. 17.50 (L) Z mikrofonem przez miasto i wieś. 18.00 (L) Muzyczny punkt usługowy. 18.20 Aud. z cyklu „Artydziela muzyki fortepianowej”. 18.50 Radiowy poradnik językowy. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Audycja o książce Jacka Londona. 19.45 Koncert estradowy. 20.40 Reportaż literacki. 21.00 Muzyka taneczna. 21.50 Kronika sportowa. 22.00 „Orfeusz w piekle” — operetka. 23.05 Muzyka symfoniczna.



Niegrzecznie

Przy ul. Wschodniej nr 3 miesi się po radnia „K”. Zgłosiłam się tam 5.II o godz. 10. Urzędniczka siedząca przy okienku „rejestracja” baknęła: „O dwu następie”.

Ponieważ zwróciłam uwagę na kartę wizytową na ścianie, oznajmiająca, że ulica moja przeniesiona została do rejonu na ul. Limanowskiego 47, chciałam się dowiedzieć czy już tam mam się zgłosić, czy jeszcze oddać wyniki w dawnej placówce. Zajęta rozmową z jakąś obywatelką rejestratorka odpowie-

działała mi, że chyba zrozumiałam. Nie nie spieszylam do poradni przy ul. Limanowskiego 47.

Tam jednak karty mojej nie było. Wróciłam na Wschodnią. Ta sama urzędniczka powiedziała, że tu też karty mojej nie ma, a na moje twierdzenie, że musi być, zakryła okienko tekturą, nie chcąc w ogóle rozmawiać. Donioło jeden z pracowników zapytał mnie czego chce, a po kilku minutach znalazł moją kartę.

Wydaje mi się, że ko

niecznie należy skrytykować postępowanie urzędniczki z okienka, która tak niegrzecznie odnosi się do pacjentów. Słuszność krytyki może potwierdzić obecny wśród czekających ob. M. W.

M. Andrzejewska

Wydział Zdrowia względnie kierowniktwo poradni powinno zwrócić uwagę urzędnicze pouczyć ją w jakiej formie należy załatwiać pacjentów.

(310)

Maria Przeździecka Rozalia Kwiecień (311)

Wieczór poświęcony 25-leciu pracy literackiej Mariana Piechala

Atrakcyjnie zapowiada się najbliższy wieczór z cyklu tych, jakie organizuje Klub Międzyrodowej Prasy i Książki.

Będzie to wieczór poświęcony 25-leciu działalności literackiej Mariana Piechala, laureata nagrody literackiej m. Łodzi za rok 1954.

Wieczór odbędzie się 10 lutego (czwartek) o godz. 17.30.

Zapomniane osiedle

Osiedle na Ziółowej przeznaczone było na mieszkania zastępcze dla lokatorów, których domy wymagały na tymczasowy remont. Jedną z przyczyn awarii było zaniechanie remontu. Jedną z przyczyn awarii było zaniechanie remontu. Jedną z przyczyn awarii było zaniechanie remontu.

Warunki mieszkaniowe w osiedlu na Ziółowej nie są najlepsze. Ręczne pompy studni są nieczynne i na wypadek awarii mechanicznych pomp — osiedle pozbawione będzie wody. Ogródki działkowe nie mają ogrodzenia, a wielki, nieczysty nie zabezpieczony doł na środku jezdnii tuż przed budynkiem przedszkola grozi nieuważnemu przechodniowi skrzywdzeniem nogi lub złamaniem ręki.

Brak należytego odpływu wody z pobliskiej szkoły pod stawowej powoduje tworzenie się prawdziwych jezior. Przy ul. Ziółowej trzy piwnice zalane są wodą. Podobnie jest przy ul. Lawendowej.

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych sprawy osiedla przy ul. Ziółowej przekazał administratorce Wypych, która ogranicza swą pracę do zbierania czynszu za komornę.

Komitet blokowy kilkakrotnie interweniował w sprawie osiedla. Przewodniczący ko-

mitetu przedstawiał w MZBM sprawę niefachowego dozoru motorów studziennych przez dozorcę Sokołowskiego, na skutek czego mogą powstać poważniejsze awarie, interweniował również w sprawie przewodów do hydroforów, które mają zbyt mały przekrój i to powoduje nazbyt częste awarie.

Interwencja komitetu blokowego niewiele pomogła. Zresztą i komitet blokowy nie jest bez winy. Bo wiele spraw można byłoby załatwić we własnym zakresie. Trzeba było zorganizować społeczne ekipy remontowo-naprawcze, które powinny zająć się własnym osiedlem. Potrzebna tu jest jednak pomoc Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych, który dotychczas za mało interesuje się bolączkami mieszkańców osiedla przy ul. Ziółowej.

Trzeba, aby MZBM zmienił swój stosunek do tych spraw — nie wszystko można załatwić z za biurka.

Koresp. S. KRAJEWSKI

Konsumenci oceniają pracę ŁZG na ogólnolódzkiej naradzie

Na skutek postulatów stawianych przez wyborców na spotkaniach z radnymi, dzielnicowe komitety Frontu Narodowego i Prezydium RN m.

Wysława sztuki ludowej otwarta będzie w Łodzi

W końcu kwietnia lub w początkach maja zostanie otwarta w Łodzi Ogólnolódzka Wystawa Sztuki i Rękodzieła Ludowego. Wystawa ma zobrażować dorobek twórczości ludowej woj. łódzkiego w okresie 10-lecia Polski Ludowej.

Ubiegłej soboty z inicjatywy Wydz. Kultury Prezydium Woj. RN ukonstytuował się komitet organizacyjny wystawy, w skład którego weszli przedstawiciele zainteresowanych instytucji kulturalnych Łodzi i województwa.

(slb.)

Pogotowie elektryczne powinno powstać i na przedmieściach

Od 1 stycznia br. spółdzielnia „Elektrograni” uruchomiła przy swoim punkcie usługowym (Piotrkowska 18), pogotowie elektryczne, którego celem jest natychmiastowe usuwanie uszkodzeń w instalacjach domowych.

Czytelników zainteresuje na pewno cennik spółdzielni. Dla orientacji podajemy kilka pozycji. Oto np. wymiana bezpieczników uszkodzonych na skutek przepalenia kosztuje zł 2,62, a wymiana wtyczki dwubiegunowej lub nasadki grzejnej — zł 11,94. Umocowanie dzwonka lub brzojczyka na ścianie z podłączeniem kosztuje zł 17,76. Ceny te skalulowane są razem z materiałem.

Należałoby pomyśleć o uruchomieniu podobnego pogotowia i w innych dzielnicach miasta.

(k)

Laboratoria analityczne powstaną przy poradniach

W ciężkich warunkach lokalowych pracuje laboratorium analiz przy ul. Piotrkowskiej 113, jedna z trzech istniejących w naszym mieście placówek tego rodzaju.

Jak nas jednak informuje Wydział Zdrowia, jeszcze w tym roku korzystający z laboratorium będą mieli ułatwienie przeprowadzanie analiz. Powstaną bowiem, niezależnie od trzech istniejących, około 7 laboratoriów przy rozmaitych poradniach.

W następnych latach liczba tych placówek ulegnie dalszemu zwiększeniu, co niewątpliwie usprawni obsługę pacjentów.

(k)

„Ożenek” w Domu Żołnierza

Dnia 9 i 10 bm. Teatr Ziemi Łódzkiej wystawia w sali Teatru Domu Żołnierza (ul. Tuwima 36) komedię Mikołaja Gogola pt. „Ożenek”.

Początek przedstawienia o godzinie 19. W dniu 10 bm. kasa teatru sprzedaje bilety od godziny 16.

Dziś — przedstawienie zamknięte.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 263-43
Miejski Ośr. Inf. 159-15

TEATR

NOWY (Wieckowskie 22) 15) g. 19 „Henryk VI na Iowach”
IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-28) g. 19 „Winice ojca Gaureau”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15 i 19 „Tania”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Zemsta nietopierza”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Ciemni ki ze smoczęj skóry”
(dla młodzieży szkolnej) g. 20 „Lekarz mimo woli” (dla dorosłych)
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Srebrnorogi jelen”
* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Pokolenie” g. 18, 20

CO? Gdzie? Kiedy?

GDYNIA (ul. Tuwima 2) Program filmów dok. i kulturalno — oświat. „Teza nad Słowacją” g. 18.19.30. Program dla najmłodszych: „Magie zabawki” g. 18.17 „Nieposłuszny kotek” g. 18.17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Dziennik młynarza” g. 16.18.20
MUZA (Pabianicka 173) „Pościąg” g. 18.20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Wielki balet” g. 17.19
POLONIA (Piotrkowska 67) „Cena strachu” I i II seria. g. 14.17.20
PRZEDWIOSIEŃ (Żeromskiego 76) „Kawiarnia przy głównej ulicy” g. 18.20
1 MAJA (Kilińskiego 173) „Śpiwająca skowronki” g. 17.19
REKORD (Rzawska 2) „Zdobycie góry” g. 17.19

ROMA (Rzawska 94) „Proces przeciw miastu” g. 18.20
SOJUSZ (Nowe Żłotno) „Ludzie stepów” g. 18.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Autobus odjeżdża o 6.20” g. 15.45.18.20.15
SWIT (Bałucki Rynek) „Zagubione dzieciństwo” g. 18.20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Witaj słoniu” g. 18.20
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Krzyżotok” g. 15.45.18.20.15
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Pokolenie” g. 16.18.20
WISLA (ul. Tuwima 1) „Ekspres z Norymbergi” g. 16.18.20
ZACHETA (Zgierska 28) „Sługa dwóch panów” g. 18.20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Polowy dor-

szka” „Z przeszłości Ziemi” 10 roid „Ratrzanski” „Koziołeczek” g. 16.17.18.19.20.21.22

Dyżury ap'ek

Piotrkowska 193. Armii Czerwonej 53. Zgierz 63. Pl. Wolności 2. Nowotki 91. Rzawska 51. Gdańska 23.
AS Al. Kościuszki 18 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polożniczo — ginekologiczny Od godz. 8 do 20 Szpital im. dr. Wolf. ul. Łagiewnicka 34-36. Od godz. 20 do 8: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej. ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa — ul. Wolczkańska 195.
Internia: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Przewalskiego 75.
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Balowe pantofelki w „Galluksie”

Od czwartku w sklepie „Gallux” przy ul. Piotrkowskiej 89 sprzedawane będą damskie pantofelki balowe produkcji „Radomianki” w cenie 380 zł. Są to pantofelki srebrne i złote paskowe, bez czubków i pięt, na obcasie słupkowym.

Lepiej późno niż wcale — głosi przysłowie. Karnawał się kończy, szkoda więc, że producenci dopiero teraz dostarczali do sprzedaży ten artykuł. (s)

Odczyty

Dziś, 9 bm. o godz. 18, w sali imprezowej klubu TPP-R przy ul. Narutowicza 28 odbędzie się odczyt pt. „Ogólny rozwój i organizacja kultury fizycznej i sportu w ZSR”. Prelegentem jest sekretarz LKKF — Torzeński. Po odczycie film „Drużyna”. Karty wstępu nabywać można w poradni Łódzkiego Klubu TPP-R przy ul. Narutowicza 28, I piętro w godz. od 14 do 20.

Dnia 10 bm. o godz. 18 w sali klubu TPP-R Stanisław Bruczyński odczyta pt. „Aleksander Puszkina — życie i twórczość”. Po odczycie koncert z płyt (Eugeniusz Oniegin).

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera lub technika — technologa względnie chemika na stanowisko gł. technologa przyjmą natychmiast Zakłady „AZBEST” w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr — Łódź, Sucha 8/10. 331-K

Głównego księgowego, inwentaryzatorów ze znajomością księgowości oraz kierowników sklepów branży papierniczej — wymagana jest znajomość prowadzenia rachunkowości sklepu zatrudni Przeds. MHD Art. Użytku Kulturalnego w Łodzi, ul. Piotrkowska 113. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr I piętro, pokój nr 122. 334-K

Technika lub inżyniera z praktyką na stanowisko kierownika wykonawstwa budów oraz kierownika bud. zatrudni natychmiast Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Koluszkach, Słowackiego 5. Warunki do omówienia na miejscu. 317-K

Inżynierów i techników rutynowanych na stanowiska kier. wykonawstwa i dokumentacji technicznej poszukuje Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Kutnie, ul. Przemysłowa nr 6. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. 318-K

Pracowników do straży przemysłowej z referencjami przyjmie zaraz Włókiennicza Spółdzielnia Pracy „Osnowa” w Łodzi, ul. Jaracza 40. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 15. 315-K

Inżyniera lub technika odlewnika do laboratorium odlewni, technika na planowanie warsztatowe oraz 5 stolarzy maszynowych na krosna zatrudni od zaraz Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych w Łodzi, ul. Żeromskiego 96. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 7.30 do 15.30. 314-K

Spółdzielnie produkcyjne! — Rolnicy indywidualni! Posiadacze ogródków działkowych i przydomowych! — Ogrodnicy! Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa ZAKŁADY NASIENNE W POZNANIU, plac Wolności 5 dostarczą Wam

NASIONA WARZYW I KWIATÓW o gwarantowanej jakości i sile kiełkowania. Nabyć je można we Wzorcowych Sklepach Nasiennych C.N.O.S.: Nr 6 w ŁODZI, ulica Piotrkowska 80 Nr 7 w ŁODZI, ulica Andrzeja Struga 5 Nr 8 w ŁODZI, ulica Łagiewnicka 1/3 Nr 9 w ŁOWICZU, ulica Stanisławskiego 11/13

Sklepy te również zaopatrzane są w pełen asortyment środków ochrony roślin i narzędzia ogrodnicze oraz mieszanki nawozów sztucznych. UWAGA! Kupna nasion warzyw i kwiatów można dokonać również drogą korespondencyjną, składając zamówienia na adres sklepów. Natomiast zapotrzebowania na NASIONA POLNE, prosimy składać na piśmie do CENTRALI NASIENNEJ — Biuro Wojewódzkie — Łódź, ulica Piotrkowska 39, która przekazuje je ZAKŁADOM NASIENNYM do zrealizowania.

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

WILLE lub plac w okolicy ulic Mostowa — Tkacka — Narutowicza kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „329”

DOM czynszowy w dużym mieście kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „454”

KUPNO

UŻYWANE sprzętyn. morska trawa i wiosła kupuje zakład tapicerski. Narutowicza 22 po-przezna oficyna.

LOKALE

SŁONECZNY pokój (35 m kw.) z kuchnią i wygodami, centrum zamieszkania na 2 pokoje z kuchnią i wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „452”

POKÓJ z używalnością kuchni i wszelkich wygod zamieszkania w pokoju z kuchnią. Zgłoszenia Gdańska 98-5 Swiryd

POMIESZCZENIA sublokatorskiego na krótki okres poszukuje pilnie. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „455”

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8-9.16-19. Piotrkowska 14

Dr LASZEWSKI skórne, weneryczne 14-15.17-19.30 Armii Ludowej 27. róg Narutowicza.

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne, czwarta — szósta, Kilińskiego 132.

Dr PIWECI wewnątrzne, serce, przewód pokarmowy 15-18. Piotrkowska 35. 669 G

Dr MARKIEWICZ specjalista — weneryczne, skórne, mocznikowe — Piotrkowska 109-8.

Dr RÓŻYCKI specjalista akuszerii, chorób kobiecych, niepłodność, czwarta — szósta, Piotrkowska 33. 576 G

Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 15-19. Próchnicka 8.

FELCZER homeopata — Marcelak. Watroba, kamica żółciowa, hemoroidy, czwarta — siódma, Narutowicza 31.

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów Łódź. Piotrkowska 3. poradn. zabieg. zastrzyki, rentgen. Punkty dentystyczne. Południowa 3. Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich — Sienkiewicza 37. leczenie rądem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna g. 8-20.

SPÓŁDZIELNIA PRZYZACHODNIA LEKARSKA. UL. PIOTRKOWSKA 159 tel. 189-50 leczy we wszystkich specjalnościach. prowadzi przychodnię dentystyczną, wykonuje protezy zębne oraz analizy lekarskie. Czynna godz. 8-20

NAUKA

MATEMATYKI udziela indywidualnie asystent. Wiadomość tel. 173-85 godz. 12-13

KURSY księgowości, za pisy WZGS Piotrkowska 40. Andrzeja Struga 4. tel. 212-12

KURSY maszynopisania, stenografii, sekretariatu (także księgowości) Punkt Usługowy: stenografowanie, przepisywanie, powielanie. Stowarzyszenie Stenografów-Maszynistek. Kilińskiego 50. Piotrkowska 83

KURSY galwanizacji prowadzą Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy Łakowa 4.



KURSY kreślenia technicznych (doskonalenia zawodowego) prowadzi Ośrodek ZDR. Stalina 7. Zapisy w godz. 16-19

OSRODEK Szkolenia Zaocznego ZDR. Andrzeja Struga 4 prowadzi kursy zaocznego kroju krawiectwa, zegarmistrzowskie i fotograficzne.

KURSY szycia dla potrzeb domowych prowadzi ZDR. Zapisy Łakowa 4. Stalina 7. Piotrkowska 24. Piotrkowska 69. Próchnicka 25.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM pieczęć „MHD Łódź Ruda-Chojny sklep 333” skradziona w dniu 25.1.55.

Glicerofosfat

preparat fosforowo-wapniowy w granulach WZMACNIAJĄCY DLA DZIECI ZAPOBIEGA KRZYWICY 1-2 łyżeczki od herbaty dziennie w czasie jedzenia CHĘTNIE PRZYJMOWANY PRZEZ DZIECI DO NABYCIA W APTEKACH. PUNKTACH APTECZNYCH I DROGERIACH MHD.

Czy wiesz, że

WYKUPUJĄC LOSY DO WSZYSTKICH 4 RZUTÓW LOTERII ZWIEKSZASZ SWOJĄ SZANSĘ W GŁÓWNYM CIĄGNIENIU W KWIETNIU: 42164 WYGRANYCH — 6 MILIONÓW ZŁ.

CIĄGNIENIE II RZUTU OD 18 LUTEGO!

Helenów zmieni szatę

Łódź powinna mieć dobry tor kolarski

Tor kolarski w Helenowie uchoił do niedawna za najlepszy w Polsce. Szczecin ma jakoby nieco „szybszy” tor, toteż kolarze startują tam chętniej niż w Łodzi.

Był dobry tor w Krakowie, ale ostatnio został on zdemontowany i ma otrzymać nową nawierzchnię. Tymczasem jednak nadchodzą meldunki, że Warszawa w rekordowym tempie przystępuje do budowy własnego, pięknego toru, że w Radomiu miejscowa Stal też zamierza wybudować nowoczesny tor dla kolarzy. Łódź więc będzie poważną konkurencją zwłaszcza, że nie trzeba zapominać o istnieniu torów w Kaliszu i Włocławku.

A tymczasem tor w Helenowie wymaga koniecznego remontu. Jak nas informuje przewodniczący sekcji kolarskiej LKKF, Jan Wróblewski,

projekt remontu tego toru został już przedłożony LKKF, a ten z kolei ma zgłosić go do akceptacji w GKKE.

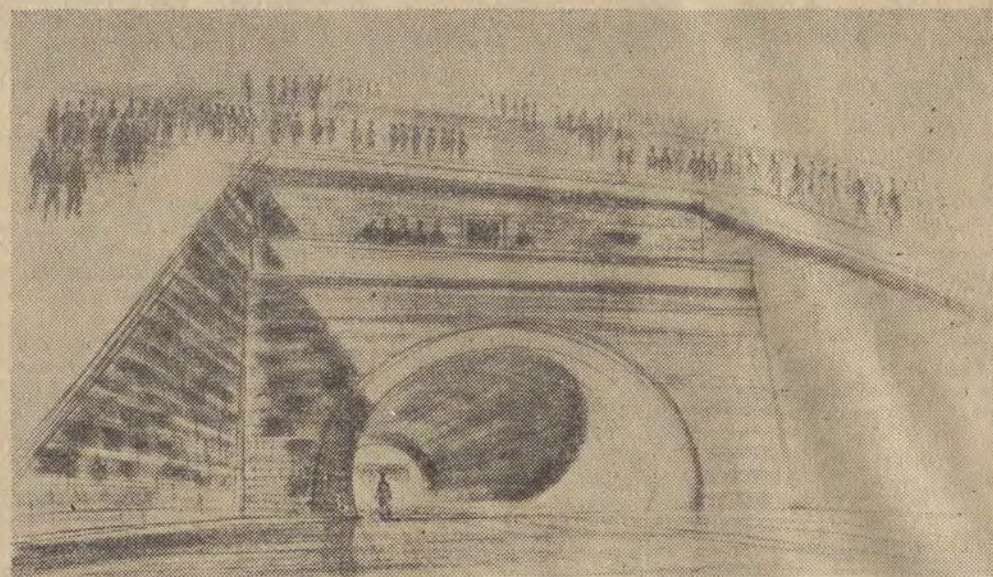
Na czym polegać ma plan remontu i rozbudowy toru łódzkiego? Otóż prace rozplanowane są na okres dwóch lat. W pierwszym rzucie wzmocnione mają być bandy okalające tor, a ponadto uporządkowane zostaną przewoźnicze szatnie, powstaną też łazienki z szafkami. Poza tym tor należałoby obecnie do Sparty, który powinien posiadać dobre oświetlenie elektryczne, by mogły się na nim odbywać zawody kolarskie również wieczorami.

W następnym roku sekcja projektuje przekopać tunel pod betonem, by stworzyć dogodne przejście do wnętrza toru dla zawodników i komisji sędziowskiej i zabezpieczyć go przed zniszczeniem. W ścianach tunelu mogłyby powstać szatnie i łazienki. Tor ma otrzymać dookoła amfiteatralne miejsca stojące dla publiczności z tym, że rozebrane zostaną całkowicie istniejące trybuny drewniane. Kolarze wychodzą bowiem ze słusznego założenia, że przecież w czasie deszczu i tak nie można przeprowadzać zawodów na torze, a te trybuny, które są, wybudowano tak, że publiczność nie może z nich niebezpiecznie obserwować przebiegu walki rozgrywanej się na torze.

Dlaczego tak wyczerpująco piszemy o tym torze? Dlatego, że sport kolarski w Łodzi cieszy się nie słabnącym zainteresowaniem, że tor w Helenowie jest warunkiem do osiągnięcia coraz lepszych wyników przez naszych kolarzy, że z doprowadzeniem do możliwie idealnego stanu tego obiektu wiąże się bezpośrednio prognoza naszego kolarstwa.

Łódź miała zawsze dobrych kolarzy i mieć ich będzie nadal, jeżeli umożliwi się młodszemu zwolennikom tej gałęzi sportu korzystanie z dogodnych warunków. Cieszy nas niezmiennie, że ZS Gwardia postanowiło swoją centralną sekcję kolarską przenieść do Łodzi. A więc do grona naszych torowców z Bekiem na czele dojdą teraz tacy zawodnicy, jak: Grundman, Płodziszewski, Janicki, Marchwiński, Jamroz i inni. Zwiększy się więc rywalizacja, podnieść się powinien poziom.

Trzeba więc apelować do LKKF i do Sparty, by czym prędzej przystąpiły do realizacji projektów wysuniętych przez działaczy sportowych z sekcji kolarskiej LKKF.



Fragment stadionu festiwalowego w Warszawie. Na zdjęciu: tunel wejściowy dla zawodników. CAF fot. Dąbrowiecki



Radziecka drużyna piłkarska, przebijająca na tournée w Indiach, wygrała kolejno sześć spotkań, tracąc w nich tylko jedną bramkę. W piątym meczu goście pokonali reprezentację Delhi 9:0 (7:0), a w dwa dni potem rozegrali oficjalny mecz ZSRR — Indie, zwyciężając 4:0 (3:0).

Hokejowa reprezentacja Norwegii przegrała dwa mecze z Finlandią: w Helsinkach 1:5 i rewanż w Tampere 0:5.

Hokejowa reprezentacja USA pokonała w Paryżu drużynę francuską wzmocnioną miejscowymi Kanadyjczykami 7:1.

Po zwycięstwie z Torpedo (Gorki) 3:0 drużyna CSK MO zapewniła już sobie tytuł mistrza ZSRR w hokeju kończąc rozgrywki z 34,2 pkt.

Bokserzy rumuńscy zakończyli tournée po Szwecji zwycięstwem w Göteborgu 16:4. Do Brescu i Constantiny wygrali przez k.o., Margari, Fiat, Dumitrescu, Linea, Velicu i Clahotaru — na punkty. Przegrali — Popescu (dekkosrednia) i Negrea (średnia). Po powrocie do kraju Rumuni rozpoczynają przygotowania do mistrzostw Europy.

W pierwsze miejsca w międzynarodowym biegu na przelaz z udziałem ponad 200 zawodników zajęli reprezentanci NRD. Na dyst. 7,7 km zwyciężył Braun — 28,19 przed Havenssteinem.

W czwartym dniu VI Międzynarodowych Mistrzostw Zimowych NRD rozegrano tylko bieg narciarski na 50 km.

Najlepszy czas miał K. Werner (3:12,22), który obecnie cieszy się opinią najlepszego narciarza NRD w konkurencjach biegowych. Oprócz niego wysoką klasę zaprezentowali Forker, Mohring i Forkal. Polacy przybyli na mecie zmęczeni z dużą stratą czasu do zwycięzcy.

Co słycać w Kole AZS przy WSE

Ujawnienie braków zwiększyło zapal do pracy

Istniejące przy Wyższej Szkole Ekonomicznej Kole AZS posiada 7 sekcji, a wśród nich sekcję koszykówki żeńskiej i męskiej, szachową, bokserską, strzelecką oraz siatkówki żeńskiej i męskiej.

W ubiegłym sezonie praca koła nie stała na należytym poziomie. Złożyły się na to różne czynniki, a przede wszystkim brak sprzętu (za co głównie winę przypisać należy Zarządowi Okręgowemu), brak dostatecznej opieki trenerskiej, sal i boisk. Słaba praca propagandowa zarządu koła, który nie potrafił wciągnąć do pracy sportowej rzeszy studenckiej oraz mały stopień dyscypliny wśród członków, niejednokrotnie opuszczających treningi, bądź też podchodzących do nich lekceważąco, dopełniły reszty.

Spółród czynnych sekcji jedynie sekcje: szachowa, bokserska i siatkowa wykonały minimum zadań.

Lipsk wzywa do współzawodnictwa

Komitet Etapowy VIII Wyścigu Pokoju w Lipsku wzywał wszystkie miasta etapowe wyścigu w Polsce i Czechosłowacji do współzawodnictwa o jak najlepszą organizację etapów podczas tegorocznego Wyścigu Pokoju.

Boksikoszykówka Trzy mecze Włóknarza w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę 13 bm. w hali na Widzewie o godz. 11 bokserzy Włóknarza rozegrają ostatni w Łodzi mecz o mistrzostwo I ligi.

Wiemy, że decyzja co do dalszych losów Włóknarza zapadła już i

Łódzianie, niestety, będą musieli rozstać się z I ligą, bez względu na to, jakie wyniki uzyskają oni w pozostałych do rozegrania spotkaniach.

Poza meczem ze Spartą (Bielsko) Włóknarz

walczyć będzie jeszcze w Gdańsku z miejscowym Kolejarzem (27 bm.). Pierwszy mecz rozegrany z niedzielnym przeciwnikiem z Bielska zakończył się nieznaczną porażką Łódzian 11:9.

Po szeregu spotkaniach odbytych na wyjazdach, koszykarki i koszykarze Włóknarza grać będą w nadchodzącą niedzielę również u siebie.

Koszykarki 13 bm. o godz. 12.30 w sali MDK spotkają się z drużyną Gwardii z Krakowa, która zajmuje czwarte miejsce w tabelce punktacyjnej, wówczas gdy Włóknarz jest na szóstej pozycji.

Koszykarze natomiast grać będą o godz. 14 również w sali MDK z Kolejarzem z Warszawy. Kolejarz zajmuje 5 miejsce, a Włóknarz 6. Obie drużyny dzieli różnica tylko jednego punktu.

Kto znalazł książeczkę zawodniczą boksera Makówki?

Bokser Gwardii łódzkiej, Makówka zgubił w hali na Widzewie podczas zawodów Łódź Warszawa (juniorzy) książeczkę zawodniczą. Znalazca proszony jest o oddanie książeczki do Sekcji Boks LKKF, Plac Komuny Paryskiej nr 5.

Sport w szkole

Meczem w siatkówkę drużyn żeńskich uczęści 10-lecie wyzwolenia Łodzi zespoły XV PGL i VII TPD. Zwyciężyły siatkarki XV PGL 2:0.

Najlepszą drużynę siatkówki żeńskiej w XV PGL ma klasa Xa, która w turnieju szkolnym zorganizowanym z okazji II Zjazdu ZMP zajęła pierwsze miejsce.

SPO odznaka każdego sportowca

Hokeiści

łódzkiego Włóknarza przeegrali z Budowlanymi (Opole)

Mecz hokejowy pomiędzy Budowlanymi (Opole) i Włóknarzem (Łódź) zakończył się zwycięstwem opolan w stosunku 6:3 (4:0, 0:1, 2:2). Spotkanie to stało na przeciętnym poziomie. Zawodnicy obu drużyn poza ofiarnością i zaciętością w walce o krzyk, nie mogli nieczym specjalnym zaimponować.

W zespole Budowlanych najlepszy był Trojanowski, a u Łódzian — Szkup.

Bramki strzelili — dla Budowlanych — Trojanowski — 3, Smajda, Drożdżyński i Łobodziński po 1, dla Włóknarza — Otrębski, Szkup i Koczewski.

Kolarze rozbijają obóz w Polanicy

Na Dolnym Śląsku bawiła komisja sekcji kolarskiej GKKE z trenerem Wisznickim na czele.

Komisja po zwiedzeniu szeregu miejscowości zdecydowała, że dalsze przygotowania kolarzy polskich do VIII Wyścigu Pokoju odbędą się w Polanicy — Zdroju w dniach od 15 marca do 15 kwietnia. Kolarze zakwaterowani zostaną w domu FWP „Górnik”.

Georges Arnaud

(12)

Cena strachu

Tłum. W. Korecki

Zaczyna się najniebezpieczniejszy etap hamowania: jeśli wóz nie zniechęci stopniowo, nitrogliceryna, która od dłuższej chwili napiera na przednie ściany cystern, powróci gwałtownie w tył. Lekkie chłapięcie... To wystarczy...

Lecz wóz musi stanąć przed „blachą”! Stać? Ależ niekoniecznie, trzeba tylko zmniejszyć do minimum szybkość, do diabła!

Wjeżdżając na twardą nawierzchnię Gerard puszcza pedał i pociąga delikatnie za ręczny hamulec. Licznik wskazuje jeszcze dwadzieścia. Za dużo! A przednie koła połykają już pierwsze brzdędy „blachy”...

Seria niebezpiecznych wstrząsów podrywa przodem wozu. Gdyby amortyzatory nie by-

ły w porządku, jak parę minut temu... Ale balast jest cholernie dobrze rozmieszczony. Dreszcze przednich kół nie udzielają się reszcie podwozia. I wóz, grzecznie, potulnie, posłusznie, zaczyna, jak przed godziną, pełzać po szosie, pochłaniając każdy wyboj w tempie oswojonego zółwia.

Nacisk płynu na ściany cysterny słabnie. Strach także rozluźnia swój ucisk, rozplątuje się.

Teraz — paplerosa. Koniecznie. Znowu stanęli i wysiedli, ciagle milcząc. Czerwone światła rzuciły krwawe plamy na puste twarze szoferów. Wyglądali brudno.

— Cholera! Rzygam tą jazdą...

Johnny nie odpowiedział.

— Do roboty, stary. Trzeba cofnąć — powiedział Gerard.

— Nie!... Nie!...

Nieludzki krzyk. Krzyk człowieka, który kona z przebitymi flakami, z wnętrznościami na wierzchu.

Sturmer chwycił Johnny'ego za kolarz. Potrząsnął. Znowu bolał go skaleczony palec. Gerard zabelkotał coś i szarpnął mocniej. Materiał ustąpił, rozdarł się powoli.

— Powiedziałem: zaczynamy. Słyszysz!

— Nie, Gerard, nie...

Krzyczał wysokim, śmiesznym głosem. Białynie, jak dzieciak, który się boi lania. Gerard był błąd, drżał trochę. Wściekłość, zmęczenie, strach, który minął, strach, który nadchodził.

— Słuchaj, durniu jeden, słuchaj, co ci mówię: jeśli nie przestaniesz bredzić, ślikać, wezmę na plecy, wciągnę na platformę i przywiążę. Ponieważ jestem zmęczony, wylecimy na pewno obydwa. Boisz się co? Boisz się, świni. Ja także, głupcze Ale w takiej chwili już naprawdę nie wolno.

Wsteczny biegiem, piekielnie powoli wrócili raz jeszcze do miejsca, z którego ruszyli. Kilkom obrotami śrubociągu rozerwali plomby, wąski skrawek cyny, który Gerard rzucił ze złością na ziemię.

— Nareszcie — powiedział. — Przypominam ci plan: kiedy będziemy już porządnie ciągnęli po „blasze”, poprowadzisz aż do wjazdu do Los Totumos. Wykorzystamy cementowy odcinek szosy przed miastem, aby powrócić do normalnej szybkości. Aż do tej pory nie masz się czego bać: ani wyrw, ani wybojów, ani kłopotów — nie, byle tylko nie spaść ponżej osiemdziesiątki.

— A jeśli silnik nie wytrzyma?

— Nie sądzę. Lecz jeśli tak, to wylecimy i po wszystkim. Co ważniejsze: mówię ci to już teraz. Abyś nie zechciał się zastanawiać, pisać do matki, albo radzić się adwokata, kiedy będę oddawał ci prowadzenie... Jeśli tylko spróbujesz...

Po rozerwaniu plomby nie mieli już żadnych trudności. Normalnie wrzucając biegi, Gerard bez wstrząsów minął twardy pas piasku, aż wreszcie pełną szybkością wjechał na „blachę fallstą”.

Wóz prześliznął się po niej jak na łyżwach. Gerard bardziej jeszcze wyczerpany sukcesem niż poprzednim niepowodzeniem, czuł, jak zmęczenie uciśka go w plecy, obciąża mu ręce. Rowieki paliły go jak nigdy. Pęd powietrza bił w wóz i owiewał Gerardowi twarz przez podniesioną szybę. Nie wystarczało. Dwukrotnie naciskał z całej siły powieki i natychmiast otworzył je gwałtownie. Sen tkwił w nich jak ziarno kurzu. Musiał odpocząć. Zasnąć.

— Johnny! Johnny!

— Czego?

— Do roboty.

Oczywiście, Johnny nie zapatrzył się na to entuzjastycznie.

(c. d. n.)

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64. 293-00 wewn. 39. Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75. 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 226-32, 143-80. Dział Listów — 129-13, 141-10. 137-47, 223-05, 109-62. Dział Kulturalny — 216-22. 293-00 wewn. 38. Redaktor Panoramy — 293-00 wewn. 42. Dział Sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. *tel. 111-50 i 114-75 czynne 8-16, w sobotę 8-14.